A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Sobota, 27 czerwca Nr 152 (2653)

Dla uczczenia święta 22 Lipca Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego walczą o lepszą jakość produkcji i przedterminowe wykonanie planu

W zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia święta 22 Lipca załogi licznych zakładów pracy postanawiają — w parze ze zwiększaniem produkcji — podnieść jej jakość, by w ten sposób lepiej zaspokajać rosnące potrzeby ludzi pracy i obniżyć koszty produkcji.

Załoga Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia oraz pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL — podejmując apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta oraz wezwanie załogi Inowrocławskich Zakładów Sodowych, przystąpiła do czynu produkcyjnego mającego na celu zabezpieczenie wykonania planów produkcyjnych przed terminem.

Załoga, rozumiejąc jak wielkie znaczenie ma właściwe wykorzystanie surowca, podjęła jeszcze w maju br., apel Wiktora Saja „Ja nie wypuszczę braku".

W zobowiązaniach lipcowych wszystkie taśmy konfekcji obuwia zobowiązały się polepszyć jakość produkowanego obuwia i uzyskać średnio 98 proc. pierwszego gatunku, aby tym samym ponad 23 tys. par obuwia sportowego I gatunku zamiast II.

Oddział konfekcyjny dzięki stosowaniu metody Żandarowej zaoszczędzi 700 godzin produkcyjnych.

Oddziały produkcyjne, pomocnicze, gospodarcze i personel administracyjno-techniczny zobowiązały się w czynie lipcowym — poza długoterminowym współzawodnictwem — wykonać:

Do 31 lipca br. dodatkowo ponad 12 tys. m kw. tkaniny gumowanej, 181 szt. teczek oraz 360 fartuchów. M. in. zespół młodzieżowy ZMP-owców Rogulskiego i Szylkiego podgumuje dodatkowo 841 m kwadratowych tkanin, a zespół Bojanowskiego i Łazarskiego 1289 m kwadratowych. Oddział artykułów technicznych wykona dodatkowo 198 kg tzw. skór-gumy, 910 par obcasów i 150 par zelówek. Oddział szwalni i przykrajalni wykona dodatkowo blisko 9 tys. par półfabrykatów.

Pocztowcy włączają się do Czynu Lipcowego

Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Kraków-2 włączyli się do Czynu Lipcowego, podejmując zobowiązanie dla uczczenia rocznic wyzwolenia i uchwalenia Konstytucji.

Pocztowcy z Krakowa podjęli swoje zobowiązania po uprzednim przedyskutowaniu ich w grupach związkowych. Zobowiązania te idą głównie w kierunku skrócenia czasu przebiegu przesyłek, przez usprawnienie prac segregacyjnych, wzmożenie kontroli oraz uwagi i staranności przy przyjmowaniu przesyłek, a także zwiększenia prenumeraty czasopism.

Pracownicy Urzędu PT Kraków-2 wezwali wszystkich pracowników telekomunikacji oraz przedsiębiorstw resortu łączności do podejmowania na cześć 22 Lipca zobowiązań, zmierzających do usprawnienia i podniesienia jakości ich pracy.

Trwają próby urządzeń wielkiego pieca huty im. B. Bieruta

Załoga budowniczych pierwszego wielkiego pieca A w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie oddaje kolejno do próbnego rozruchu jedno wielkie urządzenie produkcyjne za drugim. Po pomyślnym przeprowadzeniu prób urządzeń wspaniałej radzieckiej automatyki i urządzeń służących do załadunku materiałów wsadowych do wielkiego pieca, 25 bm. odbyła się próba i przekazanie załodze produkcyjnej huty nagrzewnic pierwszego wielkiego pieca.

Zakończono także montaż potężnych turbodmuchaw, dostarczonych przez Związek Radziecki. W chwili obecnej załogi „Mostostalu" i „Elektromontażu" prowadzą ostatnie prace związane z połączeniem tych wielkich agregatów z czynnym już od kilku dni kotłem nr 1 siłowni oraz środkami energii elektrycznej. Po doprowadzeniu do właściwej temperatury nagrzewnic oraz uruchomieniu turbodmuchaw rozpocznie się ostatni etap, poprzedzający rozruch wielkiego pieca, tj. suszenie go przy pomocy gorącego dmuchu.

25 bm., po przeprowadzeniu prób technicznych oddany został załodze produkcyjnej zespół urządzeń maszynowni wielkiego pieca. Wszystkie urządzenia maszynowni dostarczone zostały również przez Związek Radziecki.

Równocześnie załoga produkcyjna huty przyjęła po próbach, maszynę rozlewniczą.

Posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokrat.

BERLIN (PAP). Dnia 25 bm. odbyło się w Berlinie posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rada Ministrów wydała szereg dalszych zarządzeń, zmierzających do podniesienia stopy życiowej ludności republiki.

Minister bezpieczeństwa państwowego Zaisser złożył sprawozdanie na temat prowokacji i incydentów zainscenizowanych i dokonanych przez agentów faszystowskich i ich pomocników. Minister Zaisser poinformował również Rade Ministrów o ofiarach, jakie incydenty te spowodowały.

Rada Ministrów podkreśliła doskonałą postawę moralną oraz wzorowe zachowanie się policji ludowej w czasie prowokacyjnych incydentów oraz zadeklarowała gotowość udzielenia pomocy rodzinom osób, które zginęły w czasie prowokacji.

Sprzęt siana trwa w całej pełni

Sprzęt siana na terenie całego kraju trwa w całej pełni. Wykorzystując zwłaszcza ostatnie upalne i bezdeszczowe dni rolnicy przyspieszają tempo prac przy sprzęcie siana, aby nadrobić opóźnienia i zakończyć zbiór siana w ciągu najbliższych dni.

Do 23 czerwca skoszono ponad 44 procent łąk w gospodarstwach indywidualnych, 44 proc. w spółdzielniach produkcyjnych oraz ponad 62 proc. w PGR-ach. Najszybciej przebiega sprzęt siana na Opolszczyźnie, gdzie w gospodarstwach chłopskich dokonano już zbiorów siana w 80 proc., a w PGR-ach — w 75 proc.

Sprawny jest również przebieg sianokosów w woj. stalinogrodzkim, w którym zebrano dotychczas ok. 70 proc. siana.

A. A. Sobolew dotychczasowy ambasador ZSRR opuścił Warszawę

WARSZAWA (PAP) Dnia 26 bm. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Arkadij A. Sobolew, żegnany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady ZSRR z charge d'affaires radcą Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

Odjeżdżającego ambasadora Sobolewa żegnali również z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR Władysław Dworakowski oraz szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowanych w Polsce.

POM Michale gotów do żniw



W dniu 25 bm. na terenie całego kraju przeprowadzono kontrolę przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej, aby zagwarantować szybki i sprawny przebieg żniw czwartego roku Planu 6-letniego.

Pracownicy POM-u Michale w pow. świeckim ukończyli remont snopowiązałek na 5 dni przed terminem.

*

Na zdjęciu: Na dziedzińcu POM-u Michale stoją w wyrównanych szeregach snopowiązałki gotowe do wyruszenia w pole.

Konferencje wojewódzkie ZMP

W kraju rozpoczęły się wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze ZMP. Konferencje, przebiegające w atmosferze krytyki i samokrytyki, poświęcone są podsumowaniu i ocenie działalności organizacji.

W wytyczaniu dalszych zadań stojących przed młodzieżą ZMP-owską, obrady wojewódzkie opierają się na uchwałach XII Plenum Zarządu Głównego ZMP o wzmożeniu pracy polityczno-wychowawczej, wzmocnieniu więzi z młodzieżą niezorganizowaną, polepszaniu stylu pracy, o wzroście szeregów ZMP.

Konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich obradowała w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się wczoraj wojewódzka konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich poświęcona dyskusji nad referatem pt. „Perspektywy rozwoju porozumienia pomiędzy Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej", wygłoszonym na ogólnopolskiej konferencji w Warszawie. W obradach wzięło udział ponad 140 osób, w tym 96 księży.

Konferencji przewodniczył ks. radca Bartel, w prezydium zaś zasiedli ks. mgr Markowski i świecki działacz katolicki mec. Z. Prószyński. Obszerne wypowiedzi zasadnicze ks. mgr Markowskiego oraz Jana Wilandta z bydgoskiego oddziału „Słowa Powszechnego" poprzedziły ożywioną dyskusję, w której zabierało głos wielu obecnych, poruszając aktualne problemy perspektyw rozwoju pomiędzy Kościołem a Państwem Ludowym.

— Dziś Kościół zetknął się z wielkim faktem socjalistycznej rewolucji i właśnie w Polsce Ludowej wykuwają się zręby nowych stosunków między Kościołem a Państwem — oświadczył w swej wypowiedzi ks. mgr. Markowski. — W szeregach budowniczych ustroju sprawiedliwości społecznej w Polsce nie brakło od początku postępowych działaczy katolickich, którzy m. in. postawili sobie za cel przełamanie oporów psychicznych innych katolików, duchownych i świeckich, by i oni mogli dać swój wkład w ogólnonarodowe dzieło odbudowy naszej Ojczyzny.

„Cenimy i szanujemy autorytet naszej władzy kościelnej — powiedział ks. mgr Markowski — w szczególności, zgodnie z doktryną naszej wiary, szanujemy autorytet Stolicy Apostolskiej i naszego Episkopatu, jednak widzimy konieczność przeciwstawienia się ludzkim błędom w dziedzinie spraw społeczno-politycznych i jesteśmy przeciwni osłanianiu sakralną godnością urzędów Kościoła. Postawa taka nie służy w żadnym razie rzeczywistym interesom Kościoła i nie buduje jego autorytetu".

W ożywionej dyskusji wzięli udział **ks. prob. Konrad Scheffler** (Byszewo), pow. Bydgoszcz, **ks. prob. Stefan Kotwarski** (Swornegacie, pow. Chojnice), **ks. prob. Józef Juchta** (Lniano, pow. Świecie), **Pickmann** „Veritas" Bydgoszcz). **ks. prob. Henryk Gniwek** (Ostrowite, pow. Chojnice), **ks. prob. Czajkowski** oraz **ks. prob. mgr. Markowski.**

„Pewna część ludzi — stwierdził ks. prob. Czajkowski — z określonych przyczyn świadomie zdecydowała się przeciwstawiać nowemu porządkowi rzeczy stan dawny i przy użyciu wszelkich środków prowadzić do obalenia istniejących stosunków. Ci ludzie starają się oddziaływać w różny sposób na tych, którzy usuwają się oportunistycznie od wszelkiego kontaktu ze współczesnością.

Dla osiągnięcia tego celu wykorzystywano i nadużywano argumentów religijnych. Nie jest to metoda nowa, tym razem jednak jest pewna zmiana: krzyż niesiony przez kapitalistyczny obóz amerykański ma nawrócić także tych, którzy od wieków są... wierzący".

„Nadszedł dziś czas — stwierdził, nawiązując do poruszonej w referacie problematyki zadań katolików pol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polskie masy pracujące ostro potępiają faszystowskie prowokacje w Berlinie

Polskie masy pracujące na wiecach protestacyjnych z oburzeniem potępiają berlińską prowokację reakcyjnej kliki podżegaczy wojennych, która stara się storpedować pokojowe dążenia narodów i nie dopuścić do odprężenia międzynarodowego.

W dziesiątkach kopalń, hut i zakładów przemysłowych Śląska odbyły się wiece, na których masy pracujące wyraziły swe oburzenie z powodu perfidnych knowań wrogów pokoju, starających się nie dopuścić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Masowo protestowali przeciwko podstępnym zamachom na pokój budowniczowie wielkiego socjalistycznego miasta Nowe Tychy. Zgromadzeni na wiecu robotnicy, technicy, inżynierowie manifestowali głęboką solidarność z demokratycznymi siłami narodu niemieckiego i całą walczącą o pokój postępową ludzkością.

*

Robotnicy stoczni szczecińskiej ostro potępili wykonawców i inspiratorów berlińskiej prowokacji, wymierzonej przeciwko walce mas pracujących NRD o pokojowe zjednoczenie Niemiec.

Stoczniowcy szczecińscy wysłali list do swych towarzyszy ze stoczni w Rostocku, w którym przesyłając pozdrowienia, zapewniają stoczniowców NRD o swym całkowitym poparciu dla walki prowadzonej przez NRD i wszystkich patriotycznych Niemców o zjednoczenie pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Na masowych zebraniach robotnicy wyrażają rządowi NRD swe poparcie i zaufanie

We wszystkich większych zakładach przemysłowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywają się masowe zebrania robotników i pracowników, na których omawiane są ostatnie uchwały i postanowienia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzające do polepszenia warunków życia mas pracujących. **Robotnicy na zebraniach tych wyrażają rządowi ludowemu i partii klasy robotniczej swe poparcie i całkowite zaufanie.**

W fabryce budowy maszyn ciężkich w Wildau przemawiał na zebraniu załogi wicepremier NRD Heinrich Rau, który odpowiedział szczegółowo na wszystkie pytania stawiane przez robotników.

Członek Biura Politycznego KC SED Fred Oelssner przeprowadził dyskusję z robotnikami fabryki maszyn w Halle. Omówił on kulisy zajść 17 czerwca i znaczenie zarządzeń władz NRD. Fred Oelssner zwrócił się do wszystkich robotników z apelem, aby przez wydajną pracę przyczynili się do podniesienia warunków życia ludzi pracy w NRD.

Powódź w Japonii

Agencja Reutera donosi z Tokio, że na wyspie Kiuszu (południowa Japonia) wskutek ulewnych deszczów wylały rzeki i nastąpiła katastrofalna powódź. Dotychczas zanotowano 15 wypadków utonięcia. 19 osób zaginęło.

Imponujący przebieg strajku robotników gazowni we Francji

Dnia 25 czerwca wybuchł w całej Francji strajk powszechny robotników gazowni oraz robotników, obsługujących sieć elektryczną. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Jak wynika z doniesień prasowych, strajk ma przebieg imponujący. W gazownictwie obok robotników, należących do powszechnej konfederacji pracy w strajku biorą udział również robotnicy, należący do chrześcijańskich związków zawodowych i FO.

W okręgu paryskim w strajku biorą udział prawie wszyscy robotnicy gazowni.

Duży udział w strajku notowany jest również w Marsylii, Lille i innych wielkich miastach francuskich.

Po 5-tygodniowym kryzysie gabinetowym Laniel otrzymał inwestyturę

PARYŻ (PAP). W piątek po południu odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie nad sprawą udzielenia inwestytury (upoważnienia do utworzenia rządu) ósmemu z kolei kandydatowi na premiera — Lanielowi. Po przemówieniu programowym Laniela i po krótkiej dyskusji zarządzono głosowanie. Laniel uzyskał 398 głosów przeciwko 206, czyli o 84 głosy więcej niż wymagane minimum konstytucyjne. Przeciwko niemu głosowali deputowani komunistyczni i socjalistyczni.

Tak więc Laniel będzie mógł przystąpić do tworzenia rządu po pięciotygodniowym, rekordowo długim kryzysie gabinetowym.

Dyskusja nad przemówieniem Laniela trwała zaledwie 45 minut. Kandydat na premiera nie replikował. Następnie odbyło się głosowanie, którego wynik powyżej podajemy.

Dziennik „L'Humanite" podkreśla, że uzyskanie inwestytury przez Laniela nie oznacza bynajmniej istotnego rozwiązania kryzysu, który od lat ciąży nad Francją. Utrzyma się nadal rozdźwięk między wolą narodu a polityką antynarodową, jaką chcą mu narzucić kolejne rządy reakcyjne.

ZA KILKA DNI na łamach „IKP"

...Mirecki powoli szedł po schodach do góry. Był bardzo podniecony, gdy pukał do drzwi Dębskiej. „Dlaczego to wszystko odbyło się w tak tajemniczych okolicznościach?" — pomyślał. Ale nie było teraz czasu na rozważania.

Zza drzwi odpowiedział na jego pukanie jakiś kobiecy głos: „Proszę".

Otworzył drzwi i stanął jak wryty przed siedzącą przy biurku kobietą. Zdziwienie nie pozwoliło mu nawet na zwykły ukłon...

Oto fragment naszej nowej powieści rysunkowej, o pełnej napięcia akcji.

„AG-250 zawodzi"

Naukowcy stają do Czynu Lipcowego

Pracownicy Instytutu Barwników i Półproduktów wzywają do współzawodnictwa wszystkie instytuty naukowe

26 bm. na masówce, która odbyła się w Instytucie Barwników i Półproduktów w Warszawie, pracownicy naukowo-techniczni podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu PKWN i pierwszej rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podczas masówki zarówno pracownicy indywidualni jak i całe zespoły zgłosiły szereg zobowiązań, mających na celu przyspieszenie opracowania dokumentacji dla produkcji wielu barwników, środków ochrony roślin itp.

Pracownicy instytutu inż. Drozdewicz i mgr Czerniak zobowiązują się przyspieszyć opracowanie półtechniczne dwóch podstawowych surowców chemicznych — jednego o 2 miesiące, drugiego o 3 miesiące. Inż. Moszczyński i technik Solska skrócą o 3 miesiące opracowanie półtechniczne i wykonają dokumentację techniczną ważnego środka chemicznego, nie produkowanego dotąd w kraju.

Pracownicy zakładu analitycznego przygotują do druku do 30 września br. 12 metod analitycznych dla stosowania ich w zakładach przemysłu barwników i półproduktów. Dalsze zobowiązania dotyczą skrócenia terminów poszczególnych prac badawczych, podniesienia jakości dokumentacji technologicznych itp.

W przyjętej na zakończenie masówki rezolucji, załoga instytutu barwników i półproduktów, pragnąc przyczynić się do szybszego wprowadzania postępu technicznego w zakładach chemicznych, zobowiązuje się opracowywać dokumentację z wykonanych prac naukowo-badawczych pod hasłem „Ja nie wypuszczę braku".

Równocześnie pracownicy instytutu rzucają wezwanie wszystkim instytutom i zakładom naukowo-badawczym w całym kraju o włączenie się do Czynu Lipcowego pod hasłem „Opracowujemy dokumentacje laboratoryjne i technologiczne bez braków", realizując w ten sposób hasło Wiktora Saja w pracy naukowo-badawczej.

Dzieła wybrane Kim-Ir-Sena

PEKIN (PAP) Jak podaje agencja Nowych Chin, nakładem wydawnictwa koreańskiego „Nodong Dangu" w Phenianie ukazały się „Dzieła wybrana Kim Ir Sena" w czterech tomach.

Rury z winiduru trwalsze od żelaza

Pomorskie Zakłady Tworzyw Sztucznych rozpoczęły niedawno produkcję różnych przekrojów rur z tworzywa sztucznego tzw. polichlorku winylu, znanego pod nazwą winiduru. Rury te — obok trwałości mechanicznej (są twardsze od żelaza) — odznaczają się wysoką odpornością na kwasy i inne chemikalia żrące. Znajdują więc doskonałe zastosowanie w zakładach chemicznych, gdzie większość procesów produkcyjnych przebiega przy użyciu żrących kwasów, gazów itp.

Inną zaletą tych rur jest to, że dadzą się one łatwo obrabiać — można je spawać, giąć, piłować itp. Jedna tona rur z winiduru zastępuje około 7 ton rur z ołowiu, używanych przy procesach, przy których obecnie można zastosować rury z winiduru.

Jednym z pierwszych zakładów w przemyśle chemicznym, które wprowadziły u siebie niektóre urządzenia z rur winidurowych, były zakłady „Rokita". Rury te zdały całkowicie egzamin w produkcji. Toteż zostaną one zastosowane wkrótce i w innych zakładach, którym przemysł tworzyw sztucznych będzie dostarczał coraz więcej rur z nowego tworzywa.

Na ulicach Berlina zwyciężyły siły pokoju

Wiece protestacyjne robotników moskiewskich przeciwko knowaniom obcych najmitów w NRD

MOSKWA (PAP) 25 czerwca odbyły się w fabrykach moskiewskich wiece i zebrania, na których masy pracujące stolicy radzieckiej dały wyraz swemu oburzeniu z powodu zbrodniczych knowań wrogów pokoju — kół reakcyjnych, które boją się pokoju, nie chcą pokoju i czynią wszystko ,aby nie dopuścić do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Przemawiając na wiecu robotników zakładów budowy maszyn elektrycznych im. W. Lenina, tokarz Aleksander Smirnow oświadczył:

— My robotnicy moskiewscy, wyrażamy całkowitą solidarność z proletariuszami Berlina, którzy popierają niemiecką socjalistyczną partię jedności i rząd NRD. Na ulicach Berlina starły się siły pokoju i siły wojny. Zwyciężyły siły pokoju. Tak będzie i w przyszłości, albowiem słuszna sprawa zawsze zwycięża. My, robotnicy radzieccy, wiemy o tym z własnego doświadczenia. Z doświadczeń naszego życia wiemy, że siła robotników leży w ich jedności z partią.

— Ludzie radzieccy — oświadczył inż. Aleksandra Iwanowa — są głęboko oburzeni z powodu prowokacji agentów reakcji faszystowskiej w demokratycznym sektorze Berlina. Protestujemy przeciwko ingerencji obcych agentów w sprawy wewnętrzne Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

*

Załoga zakładów im. Lenina jednomyślnie uchwaliła odezwę do robotników zakładów budowy maszyn elektrycznych „Bergmanborsig" w NRD. Odezwa głosi m. in.:

„My, robotnicy moskiewskich państwowych zakładów budowy maszyn elektrycznych im. W. Lenina wyrażamy całkowitą solidarność z niemiecką klasą robotniczą i podobnie jak ona jesteśmy przekonani, że prowokacja w demokratycznym sektorze Berlina jest dziełem tych, którzy boją się pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i lękają się umocnienia demokratycznych sił narodu niemieckiego, dziełem tych, którym solą w oku są sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kroczącej niezłomnie drogą pokoju i demokracji.

Konferencja duchownych i świeckich działaczy katolickich

(Ciag dalszy ze str. 1)

kich, ks. prob. Kotwarski — w którym każdy katolik świecki i duchowny musi się czuć dostatecznie pełnoletni i dojrzały do samodzielnego myślenia i do odpowiedzialności w sprawach społeczno-politycznych. Stoją dziś przed nami zadania, które wymagają pełnej świadomości i ofiarnego czynu. Na nas spoczywa odpowiedzialność za właściwy rozwój współżycia Kościoła z Państwem w ramach określonych Porozumieniem, na nas ciąży obowiązek wzmożenia wysiłków o skuteczne rozwiązanie trudności".

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, w której przyjęto referat pt. „Perspektywy porozumienia pomiędzy Kościołem a Państwem w Polsce Ludowej" za wytyczną społeczno-politycznej postawy zebranych, uznając go ponadto za nowy, poważny wkład w dzieło porozumienia pomiędzy władzami kościelnymi i państwowymi.

„Naród nasz — stwierdza m. in. rezolucja — przeobraża swój byt gospodarczy i umacnia swą niepodległość przez niespotykany dotąd w historii Polski proces szerokiego, potężnego uprzemysłowienia, oraz wydobywanie wsi polskiej z wielowiekowego zacofania i prymitywu gospodarczego. Zwycięstwo tych zadań otwiera wspaniałe perspektywy dla naszej Ojczyzny. Trzeba aby duchowieństwo katolickie w Polsce doceniało w pełni wagę tych wielkich ogólnonarodowych zadań, aby było czynnikiem współdziałającym dla zwycięstwa tej doniosłej sprawy".

SPORT • SPORT • SPORT

DZIŚ POCZĄTEK DWUDNIOWEJ BATALII LEKKOATLETÓW STALI

Dziś o godz. 16 na Stadionie Letnim Gwardii nastąpi uroczyste otwarcie ogólnopolskich mistrzostw lekkoatletycznych Zrzeszenia Sportowego Stal. Udział w mistrzostwach weźmie ponad 200 zawodników i zawodniczek. Na starcie ujrzymy m. in. rekordzistę Polski w skoku o tyczce Sznajdera, znanego oszczepnika Walczaka, Spornego (skok w dal), Barteckiego i Orywała (biegi średnie), Piwowarównę i innych.

Dwudniowa batalia najlepszych lekkoatletów Stali pozwala nam przypuszczać, iż osiągnięte na niej wyniki stać będą na dobrym poziomie.

W niedzielę, 28 bm. mstrzostwa odbędą się w godz. od 10 — 16.

KOLEJARZ WARSZAWSKI PRZEEGZAMINUJE PIŁKARZY BYDGOSKICH

Jak już pokrótce informowaliśmy do stolicy Pomorza przyjeżdża drużyna piłkarzy stołecznego Kolejarza, celem rozegrania dwóch spotkań. W niedzielę, 28 bm. zdobywca „Pucharu Polski". ex-I ligowiec zmierzy się w meczu o mistrzostwo II Ligi z Gwardią Bydgoszcz, natomiast w poniedziałek, 29 bm. rozegra mecz towarzyski z bratnim klubem miejscowego Kolejarza.

Oczywiście punkt ciężkości zainteresowań spoczywa rzecz zrozumiała na niedzielnym pojedynku leadera tabeli Gwardii Bydgoszcz z wiceleaderem Kolejarzem Warszawa. Wynik tego emocjonującego meczu będzie miał niewątpliwie decydujące znaczenie przy awansie do I Ligi. W wypadku zwycięstwa gospodarzy, co leży zresztą w granicach ich możliwości, Gwardia Bydgoszcz stanie na półmetku rozgrywek mistrzowskich z przewagą 5 punktów, którą z pewnością trudno będzie nadrobić pozostałym drużynom. Toteż nic dziwnego, iż niedzielnym meczem Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Warszawa, który rozpocznie się o godz. 17.30 na Stadionie Letnim Gwardii, interesują się rzesze sportowców całego kraju.

Jaki będzie rezultat końcowy powyższego spotkania? Oto zadanie, stojące do rozwiązania przed uczestnikami naszego kolejnego konkursu sportowego. Kupony prosimy składać lub nadsyłać do Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 20 do niedzieli, 28 bm. godz. 18 włącznie. W dniu meczu kupony będzie można również składać w kasach przed wejściem na stadion.

*

Kontynuując tradycję „poniedziałków" piłkarskich III-ligowy zespół Kolejarza Bydgoszcz zaprosił na mecz towarzyski stołecznego Kolejarza. Spotkanie to odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 18.30 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej. Nie wątpimy, iż podobnie jak występ niedzielny stołecznego Kolejarza i ten mecz wzbudzi wśród miłośników piłki nożnej duże zainteresowanie.

Kupony konkursowe przyjmujemy w Redakcji IKP, Bydgoszcz, ul. Armii czerwonej 20 do poniedziałku, 29 bm. godz. 19 włącznie oraz w kasach stadionu do momentu rozpoczęcia spotkania. Dla zwycięzców w obu konkursach przeznaczyliśmy nagrody książkowe.

28. 6. 1953 Bydgoszcz godz. 17.30

Stadion Letni Gwardii

KONKURS SPORTOWY NR 43

II Liga

GWARDIA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ WARSZAWA

Wynik . . . dla . . . . .

Nazwisko, imię, adres . . . . .

. . . . :

29. 6. 1953 Bydgoszcz godz. 18.30

Stadion Leśny Kolejarza

KONKURS SPORTOWY NR 44

KOLEJARZ BYDGOSZCZ — KOLEJARZ WARSZAWA

Wynik . . . dla . . . . .

Nazwisko, imię, adres . . . . .

. . . . :

Wieś pomorska zainaugurowała Miesiąc Umasowienia TPPR

licznymi imprezami artystycznymi

W dniach 20 i 21 bm. na terenie województwa bydgoskiego w licznych gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR odbywały się imprezy artystyczne i sportowe, zabawy ludowe organizowane przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji rozpoczęcia „Miesiąca Umasowienia". Nastrój jaki towarzyszył imprezom, świadczył o wielkiej przyjaźni, jaką darzy społeczeństwo naszego województwa Związek Radziecki.

W powiecie mogileńskim zorganizowano imprezę artystyczną w spółdzielni produkcyjnej Siedluchna. Powstał tam komitet organizacyjny, który zaprosił zespół artystyczny Związku Samopomocy Chłopskiej z gromady Kwieciszewo. Imprezę oglądało 180 osób z miejscowej spółdzielni produkcyjnej i pobliskiej gromady Dąbrowa. Zebrani z wielkim entuzjazmem przyjęli imprezę Towarzystwa. Wznoszono okrzyki na cześć Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta oraz trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. W wyniku imprezy powstało koło TPPR.

Wymieniony zespół artystyczny dał również imprezę w PGR Różanna, na którą przybyło 190 osób. Po imprezie do miejscowego koła TPPR wstąpiło 14 nowych członków. W gromadzie Ławki gmina Trzemeszno wystąpił zespół artystyczny ze Szkoły Podstawowej w Trzemżalu. Obecnych na imprezie było 280 osób. I tu również utworzono koło gromadzkie TPPR.

W powiecie żnińskim w pierwszych dniach „Miesiąca Umasowienia" powstało 14 nowych kół TPPR. W miejscowości Pączkowo w wyniku zorganizowanej imprezy przez zespół artystyczny PSS powstało koło z 38 członkami. Pogadankę pt. „O Nowej Hucie i warszawskim Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina — dwóch pomnikach wielkiej Przyjaźni" wygłosił ob. Lewicki, członek Zarządu Gminnego TPPR.

W powiecie chojnickim na uroczystej inauguracyjnej wieczornicy z okazji rozpoczęcia „Miesiąca Umasowienia" referat wygłosił przewodniczący Zarządu Pow. TPPR ob. Sadowski. W cześci artystycznej wystąpiły zespoły szkół podstawowych nr nr 1 i 4. W wyniku apelu do wstępowania w szeregi Towarzystwa odpowiedział przedstawiciel Gminnej Spółdzielni, meldując o założeniu koła TPPR z liczbą 18 członków. W tym samym powiecie, w miejscowości Brusy wystąpił nagrodzony zespół ludowy z Łubnia oraz szkolny z Kosobud Obecnych na występach było ok 300 osób z okolicznych gromad. Na imprezie tej przedstawiciele z okolicznych gromad złożyli meldunki o założeniu 6 kół gromadzkich W gminie Karsin założono również 1 koło z liczbą 30 członków.

W powiecie Sępólno w nowopowstałej spółdzielni w Wałdowie wystąpił zespół Liceum Ogólnokształcącego z recytacjami i śpiewem. Pogadankę wygłosił miejscowy nauczyciel ob. Muszyński. Do istniejącego koła wstąpiło 20 nowych członków.

W spółdzielni produkcyjnej Włościbórz zespół szkolny dał występ dla 195 widzów. Wieczornicę zagaił sekretarz Zarządu Gminnego TPPR Pogadankę wygłosił prelegent Zarządu Pow. TPPR nauczyciel Gwiazdowski, który wystąpił jednocześnie z apelem wstępowania w szeregi Towarzystwa. Na apel odpowiedziała przedstawicielka ZMP ob. Anna Cicsek, zgłaszając wstąpienie 8 młodzieżowców, w ślad za którymi zgłosiło się dalszych 5 chłopów, którym wręczono legitymacje członkowskie.

W powiecie grudziądzkim w wyniku zorganizowanych imprez powstały 2 koła gromadzkie z liczbą 56 członków, 4 koła w PGR-ach z liczbą 61 członków oraz w spółdzielniach produkcyjnych 5 kół z liczbą 71 członków.

Również w powiecie toruńskim odbyło się 25 imprez artystycznych, na których wstąpiło do Towarzystwa 280 członkow.

Ogólnie w wyniku organizowanych imprez w pierwszych dniach „Miesiąca Umasowienia" założono 42 nowych kół TPPR z liczbą 989 członków

Dalsze imprezy artystyczne będą się odbywały pod hasłem: „Wstępujemy w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej".

„Dzień gotowości" do żniw

w województwie bydgoskim

Dzień 25 bm. był w całym kraju „dniem gotowości" do kampanii żniwno-omłotowej. Specjalne komisje sprawdziły w tym dniu stan przygotowania sprzętu oraz prac organizacyjnych, mających na celu pełne zabezpieczenie sprawnego i szybkiego przeprowadzenia żniw i omłotów.

Również w woj. bydgoskim dokonano w tym dniu szczegółowej kontroli stanu przygotowań. Pod kierownictwem woj. komisji dla spraw kampanii żniwno-omłotowej, według uprzednio opracowanego planu, przeprowadzono kontrolę prac remontowych w państwowych i gminnych ośrodkach maszynowych, państwowych gospodarstwach rolnych. spółdzielniach produkcyjnych i gromadach, gminnych spółdzielniach itd.

W kontrolach brali szeroko udział członkowie prezydiów gminnych i powiatowych rad narodowych oraz członkowie szeregu komisji, wchodzących w skład rad. Tak np. przewodniczący Prezydium PRN w Świeciu nad Wisłą — ob. Zdyb, były przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Topolnie, od rana wyruszył w teren, sprawdzając osobiście stan przygotowań w swoim powiecie. Ofiarnie pracowali również członkowie komisji rolnej, rozumiejąc swój obowiązek dokładnego przeprowadzenia kontroli.

W pełni przygotowali się do jak najlepszego spełnienia swych zadań pracownicy POM Michale w gminie Grupa. Dzięki podjętym zobowiązaniom i szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu między poszczególnymi brygadami remontowymi, POM Michale ukończył na 5 dni przed terminem remont snopowiązałek i zakończył na czas remonty pozostałych maszyn, zwyciężając we współzawodnictwie z POM Zakrzewo w powiecie grudziądzkim.

W pracach remontowych wyróżniła się brygada Józefa Kołpaka, która przy naprawie snopowiązałek uzyskała przeciętnie 147 proc normy.

Dobrze przygotowali się do kampanii również pracownicy GOM w Nowem n. Wisłą. Cały sprzęt maszynowy GOM jest gotów do akcji. Współzawodnicząc z innymi gminnymi ośrodkami maszynowymi powiatu w akcji remontowej, załoga GOM w Nowem z kierownikiem Edwardem Jeleńskim i brygadzistą warsztatowym Tadeuszem Mierotą, jako pierwsza ukończyła przygotowania.

W pełni przygotowali się do kampanii żniwno-omłotowej również spółdzielcy z Zajączkowa Świeckiego. Dla uczczenia 9 rocznicy PKWN członkowie spółdzielni podjęli szereg zobowiązań, postanawiając m. in. ukończyć żniwa i omłoty na 4 dni przed terminem.

Znaczenie kampanii żniwno-omłotowej rozumieją również chłopi indywidualni woj. bydgoskiego. Na apel chłopów gromady Kąkolewnica w woj. lubelskim odpowiedzieli jako pierwsi w naszym województwie chłopi gromady Firlus w pow. chełmińskim, którzy postanowili m. in. po sprawnym przeprowadzeniu żniw i omłotów wykonać obowiązkowe dostawy zboża dla Państwa do dnia 1 września br.

Spotkanie Wandy Wasilewskiej

ze słuchaczami Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego

W dniu 26 bm. w Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie odbyło się spotkanie słuchaczy akademii z wybitną działaczką społeczną i pisarką Wandą Wasilewską, która bawi w Warszawie w drodze powrotnej z posiedzenia Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie. Na spotkaniu obecny był wiceminister Obrony Narodowej Szef Głównego Zarządu Politycznego WP generał brygady Kazimierz Witaszewski.

Ukazanie się na sali Wandy Wasilewskiej, która w czasie wojny stała na czele Związku Patriotów Polskich i była jednym ze współorganizatorów I dywizji Wojska Polskiego im. T. Kościuszki — zalążka Ludowego Wojska Polskiego — powitali uczestnicy spotkania długoniemilknącymi oklaskami.

Wanda Wasilewska podzieliła się ze słuchaczami akademii wspomnieniami z okresu kiedy w Związku Radzieckim rodziła się I Armia Wojska Polskiego, która u boku Armii Radzieckiej przeszła pełen chwały szlak bojowy od Lenino do Berlina. Wybitna pisarka opowiedziała o roli i działalności Związku Patriotów Polskich, który po haniebnej zdradzie Andersa podjął inicjatywę utworzenia ludowych regularnych wojskowych jednostek polskich.

W pięknych, prostych słowach mówiła autorka „Ojczyzny" o obozie w Sielcach nad Oką, do którego ze wszystkich krańców olbrzymiego Związku Radzieckiego ściągali podówczas polscy wychodźcy na wieść o formowaniu się polskiej dywizji.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego, który dał polskiemu żołnierzowi mundur, broń i fachowych instruktorów, troska Rządu Radzieckiego i osobiście Józefa Stalina o polskich żołnierzy, gorące serca ludzi radzieckich otwierające sie na każdym kroku przed kościuszkowcami — znalazły wierne i piękne odbicie w przemówieniu pisarki.

Wanda Wasilewska mówiła również o odpowiedzialnej i pełnej ofiarności pracy komunistów polskich nad uświadomieniem żołnierzowi I Armii, jego historycznych zadań, nad wychowaniem go w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Przemówienie Wandy Wasilewskiej przyjęli słuchacze akademii gorącymi oklaskami.

Stan pogody

W południowo-zachodniej części kraju chmurno z lokalnymi większymi przejaśnieniami. miejscami przelotne opady i burze. Na pozostałym obszarze dość pogodnie z przejściowym wzrostem zachmurzenia i ze skłonnością do burz i przelotnych opadów w godzinach popołudniowych. Rano miejscami mgły. Temperatura od 22 st. na zachodnim wybrzeżu do 30 st. na wschodnim.

Wielka eksplozja

PARYŻ (PAP) Prasa holenderska donosi, że w wielkiej fabryce materiałów wybuchowych w Oldekerk nastąpiła eksplozja, wskutek której część gmachów fabrycznych została zniszczona. Są ofiary w ludziach.

Gdy w PZWANN zahuczy syrena

Wybiła godzina jedenasta. Syrena fabryczna w PZWANN ogłosiła przerwę śniadaniową. Robotnicy zatrzymali tokarki i frezarki, odłożyli narzędzia.

Józef Zgajewski otworzył czarną, mocno zniszczoną teczkę, wyjął z niej chleb i flaszkę, odkorkował ją i pociągnął mocny łyk kawy.

— Koledzy! Zaczynamy prasówkę — krzyknął organizator kulturalno-oświatowy Władysław Górny.

Robotnicy, którzy w międzyczasie zdążyli zjeść śniadanie, skupili się w kilkunastu grupach. Górny mówił o przebiegu rokowań w Korei, o kryzysie rządowym we Francji, o wielkich inwestycjach wodnych przeprowadzanych w różnych punktach naszego kraju, o przygotowaniach do akcji żniwnej.

Robotnicy słuchali z dużym zainteresowaniem. Kiedy prelegent skończył, posypało się szereg pytań.

Górny dokładnie wyjaśnia wszelkie niejasności, daje wyczerpujące odpowiedzi na pytania.

Mija piętnaście minut. Przerwa śniadaniowa dobiega końca. Robotnicy podnoszą się z miejsc. Każdy podchodzi do swego stanowiska. Tokarki, frezarki, wiertarki zaczynają swą normalną pracę.

Z Władysławem Górnym opuszczamy halę narzędziowni. W drzwiach spotykamy organizatora innej grupy kulturalno-oświatowej Janusza Gilla. Gill jest podniecony, ma mocno zaróżowioną twarz i błyszczące oczy: „Mówiliśmy znowu dziś na temat, jakie postępy robi w naszym zakładzie metoda Kolesowa".

— No i co — czy rzeczywiście Andruszkiewicz potrafił przenieść to wszystko czego się nauczył na odprawie w „Ursusie"? — zapytał Górny.

— Oczywiście! — podkreślił z naciskiem Gill. — Andruszkiewicz doskonale to zrobił, a pomógł mu w tym jeszcze inż. Targowski.

Janusz Gill w dużym stopniu przyczynił się do upowszechnienia metody Kolesowa w PZWANN-ie, starając się w ramach swej pracy kulturalno-oświatowej w sposób najbardziej przystępny przedstawić korzyści, jakie zakładowi i poszczególnym tokarzom przyniesie stosowanie tej przodującej metody pracy.

*

Prasówki — to tylko jedna z form oddziaływania kulturalno-oświatowego na załogę. Życie świetlicowe w PZWANN płynie bowiem żywym nurtem i przejawy jego są wielostronne. Poważną rolę w podnoszeniu świadomości załogi i mobilizowaniu jej do nowych twórczych osiągnięć spełnia fabryczny radiowęzeł. Poszczególne audycje są starannie zaplanowane, a całodzienny program niezwykle urozmaicony. Jest w nim bieżąca informacja, są mobilizujące hasła, są audycje rozrywkowe, jest humor i satyra. W programie radiowym poczesne miejsce także zajmują sprawy związane z rozwojem postępu technicznego i racjonalizatorstwem. Właśnie w chwili, gdy wchodzimy do biblioteki speaker Paczkowski zapowiada audycję satyryczną pod nazwą „Żyletka". Kolektyw autorski, złożony z Wyrzykowskiego, Gilla, Paczkowskiego i Andruszkiewicza, piętnuje niedbalstwo działu ruchu, który nie dopilnował naprawy wózków, potrzebnych do przewożenia aparatur. Oberwało się przy tym również kierownikowi tego działu Gedrysiowi.

Oprócz cosobotniej „Żyletki" wprowadzono inną audycję satyryczną pod nazwą „Masaż mikrofonu". Celem audycji jest szybkie doraźne wskazywanie braków i niedociągnięć w pracy poszczególnych ludzi i działów zakładu.

*

W bibliotece zakładowej uwija się żywa M. Kędzierska. Jest przy czym chodzić. 830 książek wypełnia dwie duże szafy biblioteczne. Kędzierska zna prawie wszystkie dzieła, toteż chętnie informuje wypożyczających o ich treści. Właśnie Sabina Malisa, najpilniejsza czytelniczka, bierze do ręki książkę Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku".

— Czy interesująca? — Długi czas jej nie było w bibliotece — nie mogłam przeczytać.

— Bardzo ciekawa książka — odpowiada Kędzierska. Wszyscy się o nią pytają, a mamy tylko dwa egzemplarze.

Malisa bierze jeszcze „Dzieciństwo" Gorkiego i wychodzi.

*

Kierownik świetlicy prowadzi nas na salę, gdzie odbywa się właśnie próba amatorskiego zespołu artystycznego. Orkiestra stroi instrumenty. Lisewska i Poraj odtańczą za chwilę „Kujawiaka". Zespół przygotowuje się do wyjazdu z ekipą łączności.

— Musimy się dobrze zaprezentować — mówi Lisewska. Jedziemy do nowootwartej w powiecie spółdzielni produkcyjnej.

*

Zdawałoby się na pozór, że świetlica PZWANN pracuje bez zarzutu. A jednak tak nie jest. Przy bliższym rozejrzeniu się łatwo dostrzec szereg niedomagań. Najważniejsze — to brak masowego udziału załogi w życiu świetlicy. Zarówno w bibliotece, czytelni jak i w zespołach artystycznych i ekipach przewijają się przeważnie ci sami ludzie. Co robi zarząd świetlicy, aby umasowić życie świetlicowe i silniej oddziaływać na załogę.

— Zorganizowaliśmy ostatnio konkurs czytelnictwa — mówi Gill. — No, trzeba przyznać, że udał się. Przybyło nam wielu nowych czytelników. Do pracy przy gazetkach ściennych zwerbowaliśmy nowych ludzi, toteż na 1 Maja 70 gazetek rozwieszono w różnych miejscach zakładu.

Imprezy kulturalno-oświatowe, odczyty na popularne tematy ściągają do świetlicy coraz więcej nowych ludzi. Mamy również w planie urządzenie kilku wycieczek o charakterze krajoznawczym i turystycznym.

*

Opuszczamy piękną salę świetlicową PZWANN-u. Dźwięki melodyjnego kujawiaka odprowadzają nas do bramy. W tej chwili grupa pracowników rozwiesza afisz, zapowiadający występ zespołu świetlicowego przed wyjazdem na wieś. Przez megafony brzmi dźwięczny głos speakera. Jutro o godzinie 19.30 zobaczymy się wszyscy na imprezie artystycznej, zorganizowanej przez zarząd świetlicy. Prosimy o liczny udział wszystkich pracowników zakładu.

— Przyjdziemy — uśmiecha się portier, odbierając nasze przepustki.

J. Jasielski

Sztuka ludowa w ZSRR

W Związku Radzieckim dobrze są znani mistrzowie chochłomskiej sztuki. Ich wyroby radują oko jaskrawym a jednocześnie subtelnym rysunkiem i wesołymi, pełnych radości życia tonami. Prace mistrzów chochłomskich malowideł napotkać można i w mieszkaniach ludzi pracy i w salach domów kultury i na wystawach sztuki.

W ojczyźnie chochłomskich malowideł przejawia się dużo troski o rozwijanie tej samoistnej sztuki. W mieście Siemionowie znajduje się zawodowo-techniczna szkoła, która przygotowuje kadry nowych mistrzów chochłomskich malowideł. Mury szkoły opuściło już ponad trzy tysiące absolwentów chochłomskiego malarstwa: stolarzy, malarzy, snycerzy itp. (zd)

Wycieczki z całego kraju na „Dni Morza"



Trwające do 28 czerwca br. „Dni Morza" ściągają na Wybrzeże wycieczki z całego kraju. Pluton żeński z 173 Brygady „Służba Polsce" w nagrodę za dobrą pracę w PGR Gajewo przyjechał do Sopotu. Junaczki przybyły do brygady z woj. poznańskiego i wyrabiają od 175 do 180 proc. normy.

Na zdjęciu: Junaczki wchodzą na statek żeglugi przybrzeżnej „Panna Wodna", by odbyć przejażdżkę po morzu. (Foto — CAF)

UDZIAŁ POLSKI
w międzynarodowych targach i wystawach

Tegoroczny udział Polski w międzynarodowych targach i wystawach gospodarczych jest szczególnie duży. Największą naszą tego rodzaju imprezą będzie pierwsza polska wystawa w Chinach. Wielka ta wystawa gospodarcza, mająca na celu pogłębienie przyjaźni polsko-chińskiej i wszechstronne zaznajomienie narodu chińskiego z osiągnięciami Polski Ludowej budującej podstawy socjalizmu, otwarta będzie 30 września w Pekinie, a pod koniec roku będzie przeniesiona do Szanghaju. Na wystawie w Chinach zaprezentowane będą najnowsze modele produkowanych w Polsce obrabiarek, maszyn budowlanych, górniczych i rolniczych, sprzętu motoryzacyjnego, wyroby wszystkich gałęzi przemysłu oraz nasze przetwory zbożowe i hodowlane.

W dniach 9—25 maja Polska brała udział w targach w Paryżu. Pawilon polski, w którym wystawiono nasze obrabiarki, maszyny i urządzenia górnicze, wyroby przemysłu metalowego i lekkiego oraz produkty rolno-spożywcze, cieszył się wielkim powodzeniem.

W okresie od 30 sierpnia do 9 września otwarte będą Międzynarodowe Targi w Lipsku, na których powierzchnia zajęta przez pawilony polskie wyniesie ok. 1700 m². Na targach tych Polska wystawi w br. specjalnie szeroki asortyment swoich wyrobów eksportowych.

Poza tym weźmiemy w br. udział w międzynarodowych targach w Sztokholmie (22 sierpnia — 6 września), Wiedniu (6 — 13 września) i po raz pierwszy w Izmirze (Turcja) w okresie od 20 sierpnia do 20 września. Udział Polski w tych targach będzie wyrazem stałej gotowości naszego kraju do rozszerzania wymiany towarowej ze wszystkimi krajami na zasadach wzajemnych korzyści.

TWP w Roku Kopernikowskim i Roku Odrodzenia

Rok bieżący poświęcony jest uczczeniu i głębszemu poznaniu pięknych, postępowych tradycji epoki Odrodzenia, wielkich bojowych jego postaci — uczonych, myślicieli, pisarzy, artystów. Jest jednocześnie rokiem, w którym przypada 410 rocznica zgonu „mistrza z Fromborka" — genialnego astronoma polskiego — Mikołaja Kopernika, również wielkiego człowieka Odrodzenia.

Uchwała Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia mówi m. in. o propagowaniu postaci Mikołaja Kopernika i jego dzieła poprzez zorganizowanie wystaw kopernikowskich, wydanie jego dzieł i prac o nim, zrealizowanie filmów itp. oraz o wydaniu dzieł Andrzeja Frycza - Modrzewskiego, którego większość prac po raz pierwszy dopiero w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie opublikowana, a jego znaczenie przez naukę polską właściwie ocenione, o zorganizowaniu w Warszawie ogólnokrajowej wystawy Odrodzenia Polskiego, o szerokim zaznajamianiu społeczeństwa, z trwałymi wartościami kulturalnymi tej epoki itd.

W zakończeniu uchwały Komitet wzywa wszystkie placówki naukowo - badawcze, uczelnie wyższe, szkoły, organizacje oświatowe i masowe, organizacje społeczne do czynnego udziału w rozpowszechnianiu wśród najszerszych mas narodu polskiego i pogłębianiu znajomości dorobku epoki Odrodzenia. Odpowiedzią niejako na ten apel jest działalność oświatowa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w bieżącym roku. Jako cel główny TWP postawiło sobie zapoznać z epoką Odrodzenia ludność wiejską.

Akcję odczytową na terenie woj. bydgoskiego rozpoczęto 1 stycznia. Ekipy prelegentów TWP wyjechały do miast i miasteczek, zakładów produkcyjnych, gromad, świetlic wiejskich, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych.

Prelekcje mgr Gramlewicza w powiecie żnińskim np. o tym, w jaki sposób Kopernik doszedł do swego wielkiego odkrycia, o tym, jak długie lata teoria Kopernika walczyła z przesądami i ustalonym porządkiem scholastycznym, pobudzały mieszkańców wsi do żywych dyskusji. Nie było takiego człowieka, na odczycie, który by nie przyłączył się do gorącej wymiany myśli. Gromady słuchaczy odprowadzały prelegenta do autobusu, zasypując pytaniami i wyrażając chęć zwiedzenia pamiątkowych miejsc kopernikowskich.

Wśród spółdzielców z Włoszanowa w żnińskim np. jedna z prelekcji wzbudziła ogromną ciekawość poznania tej atrakcyjnej i pociągającej gałęzi wiedzy, jaką jest astronomia. Domagali się dalszych prelekcji i pogadanek o budowie wszechświata, o słońcu, gwiazdach, o tajemniczych bezkresach.

I tak było we wszystkich wsiach, do których dotarli prelegenci TWP. 318 odczytów popularno - naukowych o Koperniku wysłuchało blisko 30 tysięcy słuchaczy.

Niemniejszą popularnością cieszyły się pogadanki o wielkim postępowym pisarzu polskiego Odrodzenia Andrzeju Fryczu - Modrzewskim. Był to bowiem jeden z pierwszych pisarzy polskich, który zwrócił uwagę na nierówność społeczną i gorąco występował w obronie warstw uciśnionych.

Na ten moment w nawiązaniu do czasów współczesnych zwracali szczególną uwagę prelegenci TWP w swych pogadankach i wokół tego tematu toczyły się ożywione dyskusje po prelekcjach. Ekipy prelegentów wyjeżdżały na wieś bogato zaopatrzone w broszury biblioteki Wiedzy Powszechnej o wielkich postaciach polskiego Odrodzenia. A jednak jeszcze często zdarzało się, że „ładunek" ten nie wystarczał i trzeba było przesyłać następny.

Dużą pomocą prelegentom służył Film Polski. Szeroki wachlarz filmów oświatowych z dziedziny astronomii doskonale ilustrował pogadanki.

Prelegenci wyszli w teren dobrze przygotowani do swego zadania. Astronom prof. dr Wł. Dziewulski podkreślił, że: — aby móc dać komuś wiedzę, trzeba ją samemu posiąść. Sam blisko 50 prelegentów w dziedzinie astronomii w obserwatorium w Piwnicach przeszkolił.

Ale nie tylko do szkolenia ograniczała się współpraca naukowców z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Sami oni włączyli się czynnie do akcji prelekcyjnej. Prof. Górski — historyk, zajmujący się badaniami archiwalnymi wygłaszał ciekawe prelekcje o Koperniku dla nauczycielstwa i społeczeństwa Bydgoszczy.

Prof. Nadolski — wybitny znawca epoki Odrodzenia, zapoznawał społeczeństwo z wynikami własnych badań owych czasów.

Społeczeństwo nasze czcią otacza wielkich synów narodu polskiego i pragnie poznać ich życie i dzieła. Dlatego też akcja oświatowa TWP w dalszym ciągu budzi zainteresowanie a prelegenci jego spotykają się z serdecznym przyjęciem.

J. Tańska.

Od rudy darniowej do dostaw dla huty B. Bieruta

Jak wiemy z komunikatów prasy codziennej, do huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie nadszedł pierwszy transport rudy żelaznej ze Związku Radzieckiego.

Rosja z dawna znana była z naturalnych bogactw swych ziem. A i obecnie nowe znaleziska różnych kruszców coraz częściej odkrywane są przez geologów radzieckich.

Jednym z najstarszych miast na Rusi, wyróżniającym się szczególnie złożami rudy żelaznej, było Żelaznopolska Ustiużna przy ujściu rzeczki Iżyny. Jeszcze w początkach obecnego stulecia w okolicach Ustiużni chłopi sami sobie wydobywali rudę żelazną i przetapiając na żelazo, wyrabiali kosy, topory i inne przedmioty.

W drugiej połowie XVI wieku przemysł żelazny w Rosji przybrał już poważne rozmiary. Żelazo potrzebne było nie tylko do przedmiotów użytku domowego, ale również do wykuwania oręża. Zrodziło się więc zapotrzebowanie na większe ilości żelaza.

Pierwszą hutę w Rosji założył moskiewski dworzanin Andrzej Winius w XVII w. Z wytapianego metalu wyrabiał kule, armaty itp. Miejscowość przeznaczona na tę produkcję znajdowała się na rzece Wielkiej Pulicy, niedaleko od miasta Tuły.

Po pewnym czasie i drugi bojarzyn Morozow zbudował na swych ziemiach, w siole Pawłowskim pod Zwienogrodem, podobną hutę. Jednakże z chwilą odkrycia dużych pokładów rudy żelaznej na Uralu — dwie powyższe huty zaprzestały swej działalności.

Do Rewolucji Październikowej wszelkie prace badawcze były hamowane przez zacofanie gospodarcze kraju, biurokratyzm i samowolę obszarników.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie po Wielkiej Październikowej Rewolucji. Rząd radziecki na wielką skalę zorganizował badania geologiczne na terenie całego Związku Radzieckiego. M. in. w 1934—35 r. odkryto w pobliżu Tuły i Lipecka wielkie złoża rudy żelaznej. Takież pokłady znaleziono pod warstwą gliniastą na Kierczeńskim półwyspie, a także w wielu mniejszych na Kaukaskiej Syberii, w Azji Środkowej itd.

Dzięki olbrzymim zasobom rudy żelaznej w ZSRR, Związek Radziecki nie tylko jest całkowicie samowystarczalny, ale może również zaopatrywać hutnictwo państw zaprzyjaźnionych, m. in. Polski, Węgier, Czechosłowacji, NRD, pomagając tym krajom w budowie podstaw potęgi gospodarczej — przemysłu ciężkiego. (zd)

Rośnie przemysł węgierski

Czy wiecie gdzie jest Chłodna Dolina? Jest to niewielki pustynny obszar na Węgrzech, na północo-zachód od jez. Balaton, w pobliżu do niedawna jeszcze małej wioski Inoty.

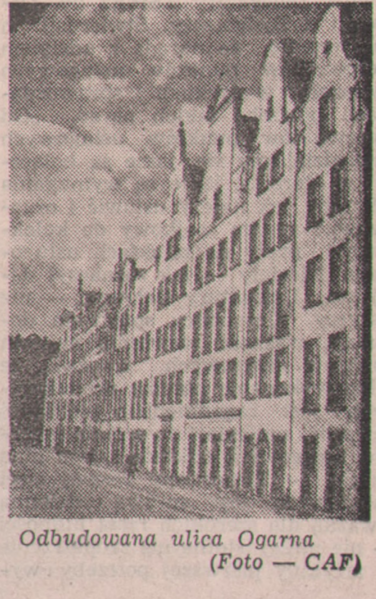
Trzy lata temu, na wiosnę, spokojna węgierska wioska zamieniła się nagle w pole olbrzymiej budowy. Zaczęła tu wyrastać jedna z głównych budów pierwszego planu pięcioletniego Węgierskiej Republiki Ludowej — elektrownia inocka. Jednocześnie z budową samej elektrowni, w pobliskiej wsi Warpalota rozpoczęła się budowa nowoczesnej kopalni lignitu — odmiany węgla brunatnego, który właśnie ma dostarczyć elektrowni energii.

W rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w r. 1951 ruszył pierwszy agregat elektrowni, która dla uczczenia tego nazwana została imieniem 7 listopada.

Robotnicy zatrudnieni przy budowie, pierwsi pracownicy elektrowni i górnicy warpalockiej kopalni zamieszkali niedaleko od głównej budowy na pokrytym lasem wzgórku, gdzie rodzi się nowe robotnicze miasto. W tej chwili już istnieje tam szkoła rzemieślnicza dla dzieci robotników, a w pobliskiej Warpalocie, gdzie w przyszłości ma zamieszkać 12 tysięcy górników i robotników, buduje się już poliklinikę, cały kombinat stołówkowy i szereg budynków użyteczności publicznej.

Pod koniec pięciolatki, gdy elektrownia w Inocie ruszy wszystkimi agregatami, będzie ona obsługiwała swym prądem szereg okolicznych przedsiębiorstw przemysłowych, a wśród nich największy na Węgrzech kombinat aluminiowy w Chłodnej Dolinie.

Odbudowa Gdańska



Odbudowana ulica Ogarna (Foto — CAF)

RZEMIEŚLNIK

Po walnych zgromadzeniach

Wyciągnąć wnioski z doświadczeń

pogłębić pracę polityczno-organizacyjną

Z dokonanej analizy przebiegu wiosennych walnych zgromadzeń wynika niewątpliwy postęp, jeśli chodzi o stronę przygotowawczo-organizacyjną. Oceniając pod tym kątem, około 80 proc. zgromadzeń otrzymuje stopień dobry, a tylko 1 procent stopień zły. Tę poprawę w stosunku do roku ubiegłego osiągnięto poprzez kursokonferencje, zorganizowane przez delegatury dla instruktorów z ramienia Związków Branżowych, którzy wyznaczeni zostali dla obsługi walnych zgromadzeń.

Równie dodatnio ocenić należy bardzo liczne przypadki wzbogacenia i urozmaicenia zgromadzeń częścią artystyczno-rozrywkową, w której zespoły świetlicowe prezentowały swój dorobek na niwie kulturalno-oświatowej.

Sprawozdania zarządów spółdzielni, chociaż w przewadze opracowane dobrze i z należytą podbudową ideologiczną, grzeszyły niejednokrotnie nadmiarem cyfr, przez co zaciemniały obraz gospodarczego rozwoju przedsiębiorstwa lub gubiły defekty zarządzania. Zawsze jeszcze zarządy spółdzielni mają skłonność do otaczania swej działalności nimbem tajemniczości, wielkiej sztuki i magii cyfr. A to jest błędne i błąd mści się już na samym zebraniu przez niedostateczność lub zgoła brak dyskusji nad sprawozdaniem. Tę dyskusję ożywić lub w ogóle pobudzić mogłoby sprawozdanie rady nadzorczej, niestety rozwój pod tym względem jest bardzo powolny. W sprawozdaniach rad nadzorczych brak jest dostatecznie uwypuklonych uwag krytycznych; rady nadzorcze nie umiały znaleźć czy wypracować sobie właściwej i należnej pozycji w hierarchii ustrojowej spółdzielczości. Podobnie jest z ogółem członków, którzy nie umieją jeszcze korzystać z uprawnień statutowych na walnych zgromadzeniach.

Odszukać by należało przyczyny tego niedorozwoju demokratyczności w życiu spółdzielni. Nie trudny to problem dzisiaj, gdy wczytamy się w wytyczne płynące z VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Za słaba jest więź kierownictwa z załogą i zbyt silna jest autorytatywność kierownictwa wobec codziennych uwag członków. Zasada jednoosobowego kierownictwa nie tylko może, ale musi być zharmonizowana z pracą w kolektywie, bo inaczej wejdziemy w ciasny ślepy praktycyzm, zamkniemy się w celi biurokratyzmu, który zabijając krytycyzm nie pozwala wyzwalać się inicjatywie mas i entuzjazmowi pracy w nowym ustroju. A przecież spółdzielczość jest szkołą życia społecznego, szkołą demokracji, która ma nas wieść do socjalizmu, gdzie członek społeczeństwa ma być świadom nie tylko swoich obowiązków i praw, ale także świadom wartości swojej pracy i swojej myśli współtwórczej.

Jeśli tak pojmiemy przyczynę niewłaściwej dyskusji czy niedostateczności sprawozdań rad nadzorczych, to widzimy, jakie zadanie stoi przed kierownictwem, aby dyskusję nad sprawami czysto osobistymi (zaszeregowanie, przydział korzystniejszej pracy itp.) podnieść na poziom wyższy, godny członka spółdzielni, współwłodarza mienia społecznego.

Odnosząc się krytycznie do głosów w dyskusji na walnych zgromadzeniach, trzeba dla wierności prawdzie stwierdzić, że były także spółdzielnie o wyrobionej już załodze. Tam dyskusja przyniosła krytyczne uwagi nie tylko w zakresie gospodarczych spraw, ale także odnośnie do niedostatecznej działalności kulturalno-oświatowej, znaczniejszego rozbudowania szkolenia wewnątrzzakładowego zamiast internatowego, które odrywa ludzi od pracy produkcyjnej, dalej odnośnie do niedostateczności kontroli ze strony służby rewizyjnej Delegatury oraz niedostatecznej dbałości o higienę i estetykę w zakładach pracy.

Momentem atrakcyjnym walnych zgromadzeń był podział czystej nadwyżki. Tutaj wystąpiły niejednokrotnie nawet niedociągnięcia organizacyjne. Nie umiano mianowicie należycie wykorzystać tej atrakcyjności, aby członkowi we właściwy sposób unaocznić tak przyczyny wyższej czy niższej kwoty wypracowanej do podziału, jak w ogóle sprawy zasadniczej, jaka płynie z tytułu współwłasności przedsiębiorstwa.

Dla dopełnienia tej szkicowej oceny przebiegu wiosennych walnych zgromadzeń wspomnieć jeszcze należy o udziale przedstawicieli z zewnątrz. Otóż z zadowoleniem podkreślić należy znaczniejszy niż w ubiegłym roku udział reprezentantów prezydiów rad narodowych i banku i zabieranie przez nich głosu w dyskusji, przez co wiele zagadnień zostało pogłębionych i wyjaśnionych ku obustronnej korzyści (spółdzielni i władz terenowych). Również częstszy był udział przedstawicieli Stronnictwa Demokratycznego. Niestety kontakt z innymi organizacjami masowymi jest nader nikły, chociaż przypisać winę za taki stan kierownictwom spółdzielni byłoby krzywdzące, więc albo wina leży po stronie zapraszanych, albo jednak trzeba znaleźć inną formę zbliżenia organizacji masowych lub zainteresowania ich spółdzielczością wytwórczo-usługową.

J. O.

Nad rozbudową sieci punktów usługowych

radzili spółdzielcy branży odzieżowo-włókienniczej województwa bydgoskiego

Staraniem Zarządu Związku Branżowego odbyła się w Toruniu terenowa narada aktywu gospodarczego spółdzielni zrzeszonych w pionie odzieżowo-włókienniczym, z udziałem kierowników spółdzielni, kierowników technicznych, kierowników punktów usługowych oraz władz terenowych, przedstawicieli PZPR, SD i przedstawiciela Spólnoty Pracy i Delegatury ZSPiRz z Bydgoszczy.

Naradę poprzedził referat kierownika technicznego ob. Bączkowskiego i ob. Fabiszewskiego z Bydgoszczy, którzy zreferowali jakość i metody pracy w poszczególnych spółdzielniach oraz wskazali na niedociągnięcia i braki powtarzające się w niektórych spółdzielniach pionu odzieżowo-włókienniczego.

Po referatach składali sprawozdania m. in. kierownicy spółdzielń z Włocławka, Grudziądza, Inowrocławia, Kowalewa, Bydgoszczy, Torunia, Wąbrzeźna i Brodnicy. Mówili oni o planach, współzawodnictwie pracy kulturalno-oświatowej oraz trudnościach, na które natrafiają w swej pracy zawodowej.

Dużo czasu poświęcono sprawie uruchomienia nowych punktów usługowych zwłaszcza na wsi. Niektórzy dyskutanci żalili się, że nie wszystkie Wydziały Przemysłu Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych — jak na przykład w powiatach Rypin i Lipno — pomagają w znalezieniu odpowiednich lokali na punkty usługowe. Są i inne jeszcze Gminne Rady Narodowe, które po prostu tłumaczą się brakiem lokali na swym terenie.

Całość narady podsumował kierownik Delegatury ZSPiRz ob. Orłowski z Bydgoszczy. Stwierdził on na wstępie, że narada z udziałem kierowników punktów usługowych wykazała w dyskusji i sprawozdaniach potrzebę takich narad. „Od kierowników punktów usługowych dowiedzieliśmy się, jakie są bolączki w terenie, jakie są wymagania klientów, jak należy ustawić i organizować system trójkowy do kolektywnej pracy na punktach usługowych. Niestety — jak zaznaczył dalej kier. Delegatury Orłowski — nie wszyscy kierownicy spółdzielń doceniają ważność tworzenia nowych punktów usługowych, uważają, że tylko wykonanie planów produkcyjnych jest zagadnieniem pierwszej potrzeby, natomiast tworzenie punktów usługowych odkłada się na plan dalszy. — Tymczasem rozwój sieci usługowych jest sprawą codzienną i ważną dla szerokich rzesz ludności — nie mniej istotną niż zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby i wykonawstwo planów produkcyjnych".

Narada, w czasie której przedyskutowano również szereg innych aktualnych zagadnień spółdzielczości branży odzieżowo-włókienniczej, przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia sprawy tego pionu w woj. bydgoskim.

A. P.

W Pomorskiej Wytwórni Chemicznej

JAK POWSTAJE LANOLINA

Z tego gęstego, tłustego płynu będzie w doskonałym gatunku lanolina — objaśnia nas kierownik Pomorskiej Wytwórni Chemicznej Władysław Greiser — wskazując na brunatną maź bulgocącą w wielkim zbiorniku.

Lanolina...

Słowo niemal wszystkim dobrze znane. Niejeden nawet wie, że jest to niezbędny produkt dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego, ale na pewno nie każdy orientuje się z czego i jak się go wyrabia.

OD WEŁNY OWCZEJ DO PUDEŁKA Z LANOLINĄ

A więc pokrótce. Przy oczyszczaniu wełny owczej pozostaje jako odpad ciemnobrunatny, brudny i niezbyt pachnący tłuszcz. Tłuszcz ten skrzepnięty, w beczkah drewnianych dostarczany jest do wytwórni chemicznej. Tu przechodzi proces rozpuszczania, gotowania, a przy zastosowaniu odpowiednich chemikalii traci woń i zabarwienie. W ostatnim etapie procesu przechodzi przez wirówkę i lanolina gotowa.

Produkcja lanoliny to serce Pomorskiej Wytwórni Chemicznej. I to w dodatku produkcja przy stosowaniu najnowszych metod. Spółdzielnia Pracy nosząca wspomnianą nazwę powstała 1 stycznia 1949 r. przez połączenie trzech przedsiębiorstw prywatnych: Fabryki Farb i Lakierów, Wytwórni Artykułów Chemiczno-Kosmetycznych w Bydgoszczy i Działu Ekstrakcji w Koronowie. Zadaniem spółdzielni było uzupełnienie przemysłu kluczowego oraz działalność usługowa.

W 3 lata później zlikwidowano produkcję farb i lakierów oraz dział chemiczno-kosmetyczny jako zbyteczne dublowanie produkcji przemysłu kluczowego i wówczas to rozpoczęto produkcję lanoliny według koncepcji inż. Mańczaka i Wolińskiego, którzy opracowali zupełnie nową metodę otrzymywania tego produktu. W początkowej fazie nie obyło się oczywiście bez trudności natury technicznej i jakościowej. Trudności jednak dzięki kolektywnej pracy całej załogi wkrótce usunięto, a dziś już wysuwany jest nawet projekt produkowania przez wytwórnię lanoliny na eksport.

Przy zbiorniku z wrzącą brunatną masą stoi w białym płóciennym płaszczu ochronnym Aleksander Stranz — kierownik techniczny wytwórni i wlewa z butli do tłuszczu jakiś płyn. Ten płyn odbarwi tłuszcz i pozbawi go woni. Aleksander Stranz jest jednym z czołowych racjonalizatorów zakładu. On to usprawnił produkcję lanoliny.

— Namyślałem się długo jak zwiększyć wydajność lanoliny oraz podnieść jej jakość i wreszcie dopiąłem celu. Zastosowany przeze mnie pomysł okazał się skuteczny — wyjaśnia kierownik techniczny — wydajność wzrosła z 30 na 40 proc. i polepszyła się znacznie jakość.

Podniesienie się jakości lanoliny potwierdza kierownik laboratorium wytwórni mgr. Elżbieta Michalik, która dokładnie bada próbki każdej wyprodukowanej partii.

Ale może kogoś zdziwiła funkcja wykonywana przez kierownika technicznego przy zbiorniku? W tej spółdzielni nikt nie wstydzi się żadnej pracy. Potwierdza to fakt, że właśnie jeden z przodujących pracowników działu lanoliny, Jan Gaca — brygadier, przetacza ciężką beczkę z tłuszczem, chociaż nie wchodzi to w zakres jego obowiązków.

Ale wróćmy do produkcji. Otóż po wyprodukowaniu lanoliny znów pozostają odpady. Z nich po dodaniu odpadów z zakładów mięsnych postanowiono produkować mydło do prania. Próby dały pozytywne wyniki i spółdzielnia oczekuje obecnie rezultatów analizy dotyczącej jakości mydła.

WSZECHSTRONNA DZIAŁALNOŚĆ

Wszystko to nie wyczerpuje jeszcze działalności spółdzielni. W Koronowie uruchomiono jedyną na terenie województwa i całej północnej części kraju produkcję t. zw. „grysów marmurowych" — są to rozdrobnione odpądy marmurowe używane w budownictwie do posadzek kamiennych. W planie na najbliższą przyszłość jest uruchomienie tu również eksploatacji żwiru. W Koronowie prowadzi się też ekstrakcję makuchu lnianego, z którego otrzymuje się dodatkowo cenny surowiec — olej lniany. Makuch lniany po ekstraktacji zyskuje na wartości odżywczej jako pasza bydlęca, gdyż nie traci zawartości białka, a jest pozbawiony bezwartościowego dla bydła oleju lnianego.

Jeszcze jedną pozycją godną zapisania na dobro spółdzielni jest uruchomienie w połowie maja br. punktu usługowego przy ul. Toruńskiej 8 w Bydgoszczy dla rolnictwa, gdzie wymiena się nasienie lnu, rzepaku i maku na olej.

— A plany? pytamy kierownika spółdzielni.

— Plan za I kwartał rb. wykonaliśmy w cenach bieżących w 118 procentach, a za maj w 117,8 proc. — otrzymujemy odpowiedź.

Pomyślny rozwój, żywotność i rytmiczne wykonywanie planów z nadwyżką zawdzięcza spółdzielnia ofiarnej pracy całej załogi, a w szczególności tego rodzaju pracownikom jak racjonalizator Stranz, jak Tadeusz Przybyłowski, który zaprowadził szereg udoskonaleń przy urządzeniach technicznych, jak przodownicy pracy Jan Gaca i Szczepan Goraczkowski w dziale produkcji lanoliny, Henryk Dąbrowski w dziale ekstrakcji oraz w dziale mineralnym, Irena Izbaner i Władysław Wrzeszcz.

Pomorska Wytwórnia Chemiczna jest typowym przykładem zakładu, bazującego jedynie na odpadach, a działalność jej dowodem, jak wiele cennych produktów można z odpadów otrzymać.

S. R.

Rozwija się współzawodnictwo pracy w ZSP i Rz



...a przoduje w nim województwo bydgoskie. Cztery pierwsze miejsca bowiem za pierwszy kwartał br. zdobyły Związki Branżowe: Metalowy (po raz trzeci z kolei), Usługowy (po raz drugi), Skórzany i Odzieżowo-Włókienniczy.

Na zdjęciu: prezes ZSPiRz ob. Józef Niemiec przemawia bezpośrednio przed wręczeniem sztandaru Związkowi Branżowemu Spółdzielni Metalowych w Bydgoszczy (za IV kwartał).

W lipcu otwarcie Domu Rzemiosła

i Hotelu Rzemieślniczego w Nowej Hucie

„Na uszycie garnituru trzeba czekać miesiącami". „Całe tygodnie leży obuwie oddane do naprawy w punkcie usługowym". „Aby ostrzyc włosy, trzeba wyczekać się w kolejce co najmniej pół godziny, a czami nawet po kilka godzin".

Tego rodzaju skargi mieszkańców Nowej Huty słyszeliśmy na naradzie zorganizowanej przez spółdzielczość pracy. Prócz tego brak w ogóle niektórych usług rzemieślniczych w Nowej Hucie i mieszkańcy tego miasta — budowniczowie największej inwestycji Planu 6-letniego — muszą jeździć do Krakowa, marnując wiele cennego czasu.

Sprawa zwiększenia ilości i asortymentu usług rzemieślniczych dla mieszkańców Nowej Huty wypłynęło ostatnio również na innych zebraniach i naradach, była także przedmiotem zainteresowania ze strony Rady Narodowej. Stwierdzono istnienie deficytu tych usług, będących wynikiem zaniedbań ze strony odpowiednich władz, zwłaszcza ze strony przedsiębiorstw budowlanych, przedłużających terminy wykończenia lokali na punkty usługowe.

O braku usług może świadczyć fakt, że do tej pory na 40 tys. mieszkańców Nowej Huty zaledwie 200 rzemieślników pracuje w punktach nastawionych na świadczenie usług. Jest czynnych kilkanaście warsztatów, w tym kilka zgrupowanych w jednym budynku, zwanym przez mieszkańców tego miasta Domem Rzemiosła.

Doceniając znaczenie usług rzemieślniczych zainteresowane władze postanowiły w jak najszybszym czasie nadrobić dotychczasowe niedociągnięcia i dostarczyć mieszkańcom Nowej Huty dostatecznej ilości usług. Już na dzień Święta Odrodzenia — 22 lipca rb. projektuje się częściowe oddanie do użytku i otwarcie niektórych warsztatów w drugim Domu Rzemiosła. W sierpniu mają być uruchomione wszystkie warsztaty w tym domu, do końca zaś roku otwartych ma być jeszcze kilkanaście nowych punktów usługowych.

Drugi Dom Rzemiosła w Nowej Hucie będzie się mieścił w trzypiętrowym budynku o kubaturze ponad 13,5 tysiąca metrów sześć. z tym, że cały dom będzie przeznaczony dla rzemiosła. Parter pomieści sklepy, a właściwie kantory, w których będzie obsługiwać się klientów. Na 2 piętrach znajdzie pomieszczenie około 50 warsztatów: krawieckich, szewskich, rymarsko-galanteryjnych, ślusarskich, radio-technicznych, szklarskich itd. Obok warsztatów w obszernym Domu Rzemiosła będą znajdowały się dwie sale wykładowe, dwie świetlice, biblioteka i czytelnia. Będą miały tutaj siedzibę rzemieślnicza organizacja partyjna oraz zespół pieśni i tańca.

Drugi Dom Rzemiosła jest przykładem socjalistycznego budownictwa, uwzględniającego potrzeby rzemieślnika. Będą oni pracowali w słonecznych, obszernych warsztatach, mając szatnie, umywalki na tym samym piętrze. Zatroszczono się również o ich potrzeby kulturalne.

Rzemieślnicza Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Nowej Hucie, która powstała z komasacji punktów usługowych, otwieranych przez krakowskie spółdzielnie pracy i skupia w swych rękach całokształt usług dla mieszkańców tego miasta socjalistycznego — uskarża się jeszcze na jedną trudność — brak rzemieślników.

Co prawda z całego kraju napływają zgłoszenia rzemieślników, którzy chcą pracować w tym pierwszym socjalistycznym mieście, uważając tę pracę za honor. Na przeszkodzie jednak stoją trudności lokalowe. W najbliższej przyszłości, już bowiem w lipcu trudności te zostaną po części usunięte. W Nowej Hucie zostanie oddany do użytku duży hotel rzemieślniczy. Spółdzielnia wystąpiła o stały przydział mieszkań i dostała już ich kilka.

Już więc w tym roku nastąpi decydująca poprawa w dziedzinie świadczenia usług rzemieślniczych w Nowej Hucie. Jednocześnie ulegną poważnej poprawie — w wyniku oddania do użytku Domu Rzemiosła i Hotelu Rzemieślniczego — warunki pracy i warunki bytowe rzemieślników zatrudnionych w spółdzielni usługowej.

Plany rozbudowy usług rzemieślniczych w Nowej Hucie na rok przyszły idą w kierunku nadrobienia zaniedbań i dotrzymania tempa robót nad dalszą budową miasta. (p)

CZERWIEC **27** SOBOTA

DZIŚ: Władysława

JUTRO: Ireniusza, Leona

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 23-41, 33-42.

Pracownicy „Domu Książki" współzawodniczą
w szerzeniu oświaty i kultury wśród społeczeństwa

W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka narada aktywu pracowników „Domu Książki" celem szczegółowego przeanalizowania przebiegu współzawodnictwa pracy w I półroczu br. Na podstawie pozytywnych wyników postanowiono rozpracować drugi etap planu państwowego na rok bieżący oraz usunąć dotychczasowe błędy.

Rozpatrując teraźniejszą działalność „Domu Książki" w woj. bydgoskim trzeba z uznaniem podkreślić wzrost pozytywnych osiągnięć w porównaniu do roku poprzedniego. Plan za 1952 r. nie został w pełni zrealizowany. Złożyło się na to wiele przyczyn, a jedną z podstawowych było słabo rozwinięte współzawodnictwo.

Praca ekspozytury i poszczególnych działów była zbyt biurokratyczna. Zachodziły wypadki, że zamówione książki wysyłano po trzech względnie czterech tygodniach do księgarń. Również zdarzały się wypadki niezadowalacej obsługi klientów, zakładów produkcyjnych, szkół itp.

1953 rok przyniósł zasadniczy przełom i praca popłynęła prawidłowym trybem. Dużo błędów zdołano zlikwidować. Z rozmachem rozwinięte współzawodnictwo doprowadziło do zakończenia planu za I półrocze br. w dniu 10 czerwca, czyli na pięć dni przed terminem i obecnie „Dom Książki" wypracowuje ponadplanowe procenty. Radosnym objawem jest włączenie się 83 proc. załogi „Domu Książki" do współzawodnictwa pracy, które w ub. roku miało słaby przebieg. Obecnie współzawodniczą ze sobą wszystkie księgarnie oprócz ośrodków w Sępólnie, Szubinie i Świeciu. Stale wzrastający poziom ideologiczny i wyrobienie społeczne załogi, przyczyni się niewątpliwie do tego, że pracownicy w stu procentach przystąpią do współzawodnictwa. Przykładem pięknie pojętej współpracy są księgarnie w Toruniu, Grudziądzu i Włocławku, które czuły się współodpowiedzialne za wykonanie planu.

Ważnym problemem jest właściwe rozpracowanie arkusza zamówień. Arkusz zamówień powinien być opracowany na podstawie ścisłego kontaktu z klientami i obserwacji potrzeb terenu. Niestety istnieją jeszcze księgarnie, które tego nie rozumieją.

Do najważniejszych zagadnień należy rozrost sieci kolporterów. Dotychczas „Dom Książki" zatrudnia ich ok. 900, co jest stanowczo niewystarczające. Przed działem upowszechnienia książki stoi zadanie osiągnąć cyfrę 2000 kolporterów. Trzeba wiedzieć, że kolportaż jest podstawowym czynnikiem, wiążącym zakłady produkcyjne, szkoły i teren z książką, niezawodnym oreżem szerzenia oświaty i kultury wśród społeczeństwa.

Wyniki i uchwały wojewódzkiej narady przeniesione zostaną do załóg. Wpłynie to niewątpliwie pozytywnie na całokształt pracy wszystkich działów i plan za II półrocze 53 r. wykona „Dom Książki" z poważną nadwyżką. (Le-Bu)

Dziś nad Brdą
tradycyjne „Wianki"

W dniu 28 bm. zostaną zakończone „Dni Morza" zorganizowanymi uroczystościami wojewódzkimi i powiatowymi. W Bydgoszczy odbędzie się akademia w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej 28 bm. o godz. 10.

Największą atrakcją będą w dniu dzisiejszym tradycyjne „Wianki". Bydgoszczanie jak rokrocznie będą mogli zobaczyć moc ciekawych atrakcji: występy zespołów, pokazy itp. nad Brdą.

Imprezy te odbędą się na wybudowanych i przystosowanych do tego celu barkach na Brdzie na przeciw Rybiego Rynku, gdzie znajdować się będzie trybuna.

Wstęp na uroczystości bezpłatny, wyjątek stanowi Rybi Rynek, gdzie obowiązywać będą zaproszenia. A więc wszyscy w dniu dzisiejszym o godz. 19,30 spotkamy się nad Brdą.

to i owo z Bydgoszczy

W barze mlecznym...



Na ciepłe letnie dni, bary mleczne przygotowały dla bydgoszczan sporą liczbę nowych dań owocowych i z nowalijek.

Z zup zimnych wymienić trzeba m. in. takie jak truskawkowe, rabarbarowe i szereg innych. Zupy zaprawione śmietaną cieszą się wielkim powodzeniem wśród konsumentów. Każdy mógł się o tym przekonać w Barze nr 3 przy ul. Śniadeckich, który posiada zawsze wielki wybór smacznych zup owocowych.

Nie tylko te, ale i inne potrawy i dania w tym barze doskonale przyrządzone wszystkim smakują. Za to należy się pochwała kierownictwu kuchni barowej. (sb)

Nieznośni rowerzyści



Różne harce rowerzystów na ścieżkach a nawet na trawnikach w Parku Ludowym przeszkadzają przechodniom i spacerowiczom. Krzyki i hałasy łobuzerii zamącają ciszę. Niejedna mamusia zabiera swe maleństwo do domu, uważając całkiem słusznie, że park nie zapewnia spokoju i bezpieczeństwa jej dziecku.

Przypominamy rowerzystom przejeżdżającym przez park dla skracania drogi, że park nie jest do tych celów, lecz po to by zapewnić spokój, odpoczynek i choć w części odsunąć odpoczywających od gwaru ulic i stuku warsztatów pracy.

Rowerzystów jeżdżących po chodnikach Parku Ludowego należałoby karać mandatami. (Ma-Pu)

Doroczna wystawa
prac uczniów
L'ceum Tech. Plastycznych

W salonach wystawowych Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pom. Domu Sztuki otwarta będzie, od dn. 27 bm. wystawa doroczna prac uczniów Państwowego Liceum Technik Plastycznych w Bydgoszczy.

Na całość wystawy złożą się: Rysunek i malarstwo, ćwiczenia z zakresu grafiki reprodukcyjnej, tkactwa, introligatorstwa, liternictwa i rzeźby.

Pokaz ujęty będzie w ten sposób, aby zobrazować zarówno osiągnięcia jak metody pracy bydgoskiej uczelni artystycznej plastyki.

Wystawa otwarta będzie codziennie w godzinach: od 10—13 i od 16 do 19.

Wykonali plan półroczny

Placówki handlowe PSS branży przemysłowej w Bydgoszczy wykonały globalny plan półroczny dwa tygodnie przed terminem tj. 15 czerwca w 101 proc. Sukces ten jest m. in. wynikiem sumiennej realizacji zobowiązań, podjętych na apel załogi Centralnego Domu Towarowego w Warszawie.

W realizacji planu obrotu wyróżnia się załoga sklepu tekstylnego nr 13 PSS Al. 1 Maja 7, gdzie kierownikiem jest Edmund Cieżniewski, odznaczony za wydajną pracę srebrną odznaką Przodownika Pracy.

Maria Orzechowska, która kieruje sklepem galanterii PSS nr 4 Al. 1 Maja 32 zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego kierownika zespołu sprzedawców placówek w branży przemysłowej PSS.

Ponadto wyróżniają się załogi sklepów konfekcyjnego nr 17, I Armii Wojska Polskiego nr 3, oraz artykułów gospodarstwa domowego Al. 1 Maja 1. (K)

Biblioteka Miejska
w lipcu nieczynna

W ciągu m-ca lipca będzie przeprowadzona kontrola zasobów Książnicy Biblioteki Miejskiej.

W związku z tym od 1 do dn. 30 lipca nie będzie można korzystać z Pracowni Naukowej ani Wypożyczalni Głównej.

Natomiast wypożyczanie w Bibliotekach Dzielnicowych Młodzieżowych, Punktach Bibl. i Bibl. Lekarskiej odbywać się będzie w ciągu lipca normalnie.

Poranki filmowe
w niedzielę
w kinach bydgoskich

POMORZANIN: Kopciuszek (10). Pod niebem Sycylii (12). ORZEŁ: Śmiali ludzie (12). WOLNOŚĆ: Mały partyzant (11). GRYF: Diabelska grań (12). BAŁTYK: Za wami pójdą inni (10, 12). MIR: Daleka droga (11).

Konferencja Miejskiego Kom. Obrońców Pokoju

Zagadnieniu „Walka o pokój a obecna sytuacja międzynarodowa" poświęcona była konferencja Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poszerzonego o terenowy aktyw ruchu. W oparciu o referat dyr. Feliksa Kautego rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięli liczni uczestnicy zebrania. Wśród zagadnień, które w toku dyskusji zostały wszechstronnie naświetlone, na pierwszy plan wysunęły się: sprawa mordu na Rosenbergach i próby wzniecenia zamieszek w NRD (Kiss-Orski), rozdźwięki w świecie kapitalistycznym i wzrastające odosobnienie Stanów Zjednoczonych (Żelek, dr Piechocki), pertraktacje rozejmowe w Korei i machinacje Li Syn Mana, marionetki imperialistów amerykańskich (m. in. Gebler).

Wypowiedzi dyskutantów podkreślały postępy w walce o pokój, które zawdzięczamy polityce obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Równocześnie silnie akcentowano konieczność dalszej wytężonej pracy na rzecz pokoju między narodami i nieustawania w wysiłkach wokoło realizacji Planu 6-letniego. Oficer Krupiński jako przedstawiciel Odrodzonego Wojska Polskiego, które stoi na straży pokoju, wzywał do czujności i pogłębienia świadomości politycznej. Ksiądz Elerowski jako przedstawiciel postępowego duchowieństwa scharakteryzował dosadnie egoistyczne interesy garstki bogaczy, uprawiającej politykę wojennej agresji wbrew interesom szerokich mas ludowych wszystkich krajów.

W drugiej części zebrania poświęconej sprawom organizacyjnym omówiono w związku ze sprawozdaniem sekretarza MKOP St. Żółtowskiego program i szczegóły pracy komitetów obwodowych i rejonowych w najbliższych miesiącach. Zebranie dowiodło, iż mimo tu i ówdzie występujących niedociągnięć ruch obrońców pokoju przejawia na terenie naszego miasta dużą żywotność. Jotpe

Kino »Pomorzanin«
wykonało plan

Jedno z najpopularniejszych kin bydgoskich — „Pomorzanin" w dniu 16 bm. wykonało już plan frekwencji widzów i plan finansowy za pierwsze półrocze 1953 r.

Przekroczenie planu, które nastąpi do końca bieżącego miesiąca, jest niewątpliwie zasługą tak kierowniczki kina ob. Czerwińskiej, jak i całego personelu. Zaznaczyć należy, że kino „Pomorzanin" wykonało plan półroczny jako pierwsze kino w Bydgoszczy. (v)

KRONIKA TEATRALNA

„AWANTURY W CHIOGGI" JADĄ NA WCZASY

Wystawiana obecnie na scenie bydgoskiej Teatrów Ziemi Pomorskiej komedia Goldoniego „Awantury w Chioggi" ma zamiar pożegnać na pewien czas Bydgoszcz. Zespół wykonawców wyjeżdża bowiem w lipcu na wczasy. Dlatego też ostatnie przedstawienia „Awantur w w Chioggi" odbędą się dziś 27 bm., w niedzielę 28 bm., oraz w poniedziałek 29 i wtorek 30 bm. Początek przedstawień o godz. 19,30.

Przy tej okazji przypominamy, iż przedsprzedażą biletów zajmuje się „Orbis" codziennie w godz. od 11 do 18, natomiast w kasie teatralnej można nabywać bilety tylko na dzień bieżący w godzinach od 14,30 do 19,30.

1 lipca odbędzie się na scenie bydgoskiej premiera sztuki postepowego pisarza amerykańskiego Howarda Fasta pt. „30 srebrników". Komedia Goldoniego „Awantury w Chioggi" wróci natomiast na afisz z dniem 1 sierpnia br.

Spotkanie mieszkańców
dzielnicy Wilczak
z członkami Prez. MRN

W poniedziałek 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w Państw. Szkołach Technicznych przy ul. Św. Trójcy nr 37, spotkanie ludności dzielnicy Wilczak z członkami Prezydium MRN, na które zaprasza się wszystkich zainteresowanych obywateli.

Występy
wyróżnionych zespołów

Z inicjatywy Wydziału Kulturalno-Oświatowego ORZZ nastąpi dziś o godz. 10 w sali Okr. Rady Zw. Zawodowych przy ul. Toruńskiej podsumowanie Festiwalu i wręczenie nagród wyróżnionym zespołom pieśni i tańca oraz amatorskim zespołom teatralnym.

O godz. 16 odbędą się występy zespołów typowanych do Warszawy. (B)

Na kursie szkolnym
młodych żeglarzy

W ramach „Dni Morza" w I Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Bydgoszczy czynny był kurs żeglarski pod opieką działu sportów wodnych LPŻ. Kurs ten zorganizowano dzięki szeroko podjętej akcji propagandowej prowadzonej przez prof. Ciecińskiego i Kozieleckiego. Po kursie odbył się egzamin. Kursiści wykazali dobre przygotowanie i wszechstronną orientację. Na 50 kandydatów złożyło egzamin 49. Z wyróżnieniem wymienić można uczenia Łańcuckiego z klasy XIc.

LPŻ nie ogranicza się tylko do organizowania kursów teoretycznych, ale wielki nacisk kładzie na kursy praktyczne, które odbywają się prawie w każdą pogodną niedzielę na jeziorze w Chmielnikach, pod kierownictwem zaawansowanych sterników. Oprócz tego w okresie wakacyjnym odbędą się kursy praktyczne dwutygodniowe lub miesięczne w placówkach LPŻ. (Ma-Pu)

Jutro
wycieczka PTTK

PTTK Sekcja Turystyki Kolarskiej organizuje w niedzielę 28 bm. wycieczkę rowerowa na trasie: Bydgoszcz — Myślęcinek — Niemcz — Dolne Augustowo — Borówno (dłuższy postój) Trzesacz — Gądecz — Strzelce Dolne — Fordon — Bydgoszcz. Razem 45 km.

Wyjadz sprzed lokalu PTTK — o godzinie 6.30. Projektowany przyjazd — o godz. 20.30. Zgłoszenia przyjmuje PTTK ul. Dworcowa 14, tel. 21-60.

KOMUNIKATY

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO ZESPOŁU POSELSKIEGO W BYDGOSZCZY

Dla ściślejszego wykonywania uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 14 grudnia 1950 r. oraz stałego utrzymywania więzi z masami pracującymi miast i wsi, w celu usprawnienia pracy na odcinku przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń, wysłuchiwania próśb i wniosków ludności — posłowie na Sejm PRL woj. bydgoskiego przyjmują skargi i zażalenia:

w każdy wtorek w godz. od 10 — 14 w sekretariacie Zespołu Poselskiego, ul Unii Lubelskiej nr 17, I piętro, pok. 21

w każdy piątek w godz. od 15—17 w gmachu Prez. WRN przy ul. Gen. Stalina nr 3, I piętro, pok. 102 — z udziałem członków Prez WRN.

*

Uwaga! Członkowie SSW—LPŻ i uczestnicy kursów teoretycznych. Dziś o godz. 18 zbiórka przy ul. Janka Krasickiego, celem wzięcia udziału w „Wiankach".

SPORT • SPORT • SPORT

TRZY SPÓJNIE PROWADZĄ

Na liczne prośby naszych najmłodszych piłkarzy oraz kibiców ich drużyn, publikujemy poniżej aktualne tabelki mistrzostw juniorów i młodzików.

JUNIORZY

I Grupa

1. II Spójnia Byd.	14	25	35:10
2. Włókniarz Bydg.	14	22	38:10
3. Gwardia Bydg.	14	22	42:16
4. Budowlani Bydg.	14	20	34:11
5. Unia Łęgnowo	14	19	42:18
6. Gwardia Koronowo	14	10	19:33
7. Stal FSK Bydg.	14	9	22:25
8. SKS Zryw Bydg.	14	7	12:43
9. SKS Techn. M. El. B.	14	0	0:39
10. I SKS Kolejarz Bydg.	14	0	0:39

II Grupa

1. Spójnia Bydg.	14	28	53: 5
2. OWKS Bydg.	14	19	31:22
3. SKS Ogólnokszt.	13	18	34:24
4. Kolejarz Bydg.	13	16	33:20
5. SKS Chemik Łegn.	13	16	25:31
6. Stal PZBM Bydg.	13	13	27:21
7. Kolejarz Solec Kuj.	14	13	33:34
8. Unia Bydgoszcz	14	9	16:35
9. Spójnia Koronowo	14	0	0:36
10. II SKS Kolejarz Bydg.	14	0	0:36

MŁODZIKI

I Grupa

1. Spójnia Bydg.	13	23	18:4
2. I Gwardia Bydg.	13	17	31:13
3. Włókniarz Bydg.	13	14	16:17
4. II Kolejarz Bydg.	12	13	19:13
5. Gwardia Koronowo	12	11	15:19
6. Unia Łęgnowo	13	10	14:21
7. Budowlani Bydg.	13	8	13:23
8. SKS Kolejarz Bydg.	13	6	9:25

II Grupa

1. I Kolejarz Bydg.	13	25	38:2
2. OWKS Bydg.	13	20	32:6
3. Kolejarz Solec Kuj.	13	18	27:26
4. II Gwardia Bydg.	13	15	21:23
5. SKS Chemik Łegn.	13	9	13:24
6. SKS Zryw Bydg.	13	4	4:20
7. SKS Ogólnokształcące	13	1	1:25
8. SKS Techn. M. El. B.	13	0	0:30

O Brdyujściu po raz wtóry

Łatwo pojechać - trudno wrócić

Ostatnio pisaliśmy o złych połączeniach Bydgoszczy z Brdyujściem, które jest podmiejską miejscowością wycieczkową. Niestety, niewiele się dotychczas zmieniło, albowiem parostatki na tym szlaku kursują nadal nieregularnie i Żegluga nie przejawiła do tej pory należytej troski o umożliwienie ludziom pracy spędzenia w pięknej okolicy wczasów niedzielnych.

W ub. niedzielę statek odpływający z przystani w Bydgoszczy około godz. 17 był całkiem pusty, podczas gdy zebrała się jeszcze gromadka amatorów przejażdżki do Brdyujścia. Okazało się jednak, że załoga (płynąca do Brdyujścia) nie ma prawa sprzedaży biletów, którą to funkcje handlową spełnia „Orbis", mający swe kasy na przystani otwarte w innych godzinach. Tymczasem „Orbis" nie może sprzedawać biletów na statki nie zasygnalizowane przez dyspozytora. I w ten sposób — decentralizacja sprzedaży biletów na parostatki — prowadzi w gruncie rzeczy do tego, że parostatek, który mógł być z korzyścią dla Żeglugi wyeksploatowany popłynął próżny. Wszystko do dowodzi braku inicjatywy i sztywnych — nieżyciowych ram w przewozie pasażerów.

W Brdyujściu istnieją inne trudności. Wszyscy wycieczkowicze, sądząc najwidoczniej, że parostatek jest z gumy, usiłują powrócić ostatnim wieczornym. Powstają wskutek tego całkiem niepotrzebne nieporozumienia pomiędzy niesubordynowanymi wycieczkowiczami a załogą statku.

Dlatego też sądzimy, że przy sprzedaży biletów należałoby oznaczać jednocześnie godzinę powrotu, i — o ile da się to przeprowadzić — dać pasażerom prawo wyboru. Albo też po prostu z góry wyznaczyć, że np. osoby wyjeżdżające pierwszym parostatkiem z Bydgoszczy (np. godz. 8.30) powinny powrócić pierwszym statkiem powrotnym (np. godz. 15). W ten nieskomplikowany sposób uniknie się wielu nieprzyjemnych incydentów. (ż-fa)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Sobota: Awantury w Chioggi (19.30)
Niedziela: Awantury w Chioggi (19.30).



HENRYK OLSZEWSKI w „Awanturach w Chioggi"

KINA

Pomorzanin: Pod niebem Sycylii (15.45, 18, 20.15).
Polonia: nieczynne z powodu remontu.
Orzeł: Iwan Groźny (16.45, 19).
Wolność: Prawda dobra lecz szczęście lepsze (16.30, 19.30).
Gryf: Ditta (16.45, 19).
Bałtyk: Nedznicy II s. (17 i 19).
Mir: Kwiat miłości (19)
Bagatela: Skandal w Clochemerle (20.30).
Rozmaitości: Program składany (18—23).

WYSTAWY

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wystawa pośmiertna dzieł Piotra Trieblera.

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16, w środy od 12 do 19, w niedziele od 10 do 14) w dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: „Książka najskuteczniejszym narzędziem w walce o pokój, postęp i socjalizm".

Czytelnia naukowa od godz. 10 do 20. Wypożyczalnia Główna od g. 13—19 w środy od g. 11—15

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Malarstwa, Grafiki i Rysunku — prace członków Zw. Polskich Artystów Plastyków z woj. bydgoskiego i olsztyńskiego.

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 18. Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.
Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37 tel. 34 31.

RADIO

Sobota, 27 czerwca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy 16.30 Wiadomości sportowe. 16.35 Józef Strauss — walc. 16.45 Audycja z cyklu: „Młodzi na start". 17.45 Kwadrans piosenek — śpiewają „Siostry Triola". 18.30 „Rozmowa z korespondentami" i „Śladem naszych interwencji". 18.45 „Żądło mikrofonu". 19.05 Koncert życzeń świata pracy

W trzecią bolesną rocznicę śmierci śp.

Zygmunta Drzewieckiego

Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie dnia 28 czerwca 1953 r. o godz. 19 wieczorem w kościele Farnym.

O czym zawiadamia krewnych i znajomych **ŻONA**

Bydgoszcz, w czerwcu 1953 r. Wełniany Rynek 4-2. (3756g

REDAGUJE KOLEGIUM. WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" WARSZAWA. — ODDZ. w BYDGOSZCZY CZERW. ARMII 18-20. TEL. 33-41, 33-42 DRUKARNIA 18-99.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g. 94 cm

E-IV-27189

SPORT · SPORT · SPORT

Piłkarze przed przerwą letnią

Piłkarze I ligi rozegrają w niedzielę pierwszą serię spotkań rundy jesiennej. Będzie to ostatni występ piłkarzy ligowych przed przerwą letnią. W I lidze spotkają się:

Budowlani Gdańsk — Górnik Radlin
Budowlani Opole — Unia Chorzów
Budowlani Chorzów — Kolejarz Poznań
CWKS W-wa — OWKS Kraków
Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków
Ogniwo Bytom — Gwardia Warszawa.

W II lidze piłkarze rozegrają ostatnią serię spotkań rundy wiosennej. Zestawienie par jest następujące:

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz W-wa
Górnik Bytom — Gwardia Lublin
Górnik Wałbrzych — Włókniarz Kraków
Lotnik Warszawa — Włókniarz Łódź
Stal Sosnowiec — Ogniwo Tarnów
Spójnia Warszawa — Gwardia Kielce
Kolejarz Leszno — OWKS Bydgoszcz.

W III lidze w grupie gdańskiej spotkają się:

Flota Gdynia — Stal Nakło
Gwardia Słupsk — Kolejarz Bydgoszcz
Stal Gdańsk — Unia Inowrocław
Gwardia Gdańsk — Kolejarz Toruń
Kolejarz Gdańsk — Budowlani Człuchów

Rekord świata lekkoatletki NRD

Na zawodach lekkoatletycznych w Berlinie Jurewitz przebiegła 400 m w czasie 53,7. Wynik ten jest o 0,3 sek. lepszy od rekordu świata Pomogajewej (ZSRR).

Gimnastycy wyjechali do Budapesztu

Ekipa najlepszych gimnastyków polskich wyjechała na międzynarodowy obóz szkoleniowy do Budapesztu. W skład ekipy weszło 13 zawodników oraz 11 zawodniczek, stanowiących czołówkę polskiej gimnastyki.

Gimnastycy polscy przez trzy tygodnie ćwiczyć będą pod kierunkiem najlepszych trenerów z państw demokracji ludowej.

Szczypiorniści AZS Toruń walczą o mistrzostwo Polski

Mistrz Pomorza w piłce ręcznej — drużyna AZS Toruń rozegra w niedzielę, 28 bm. o godz. 10 na boisku Kolejarza (ul. Bema) pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem jej będzie **OWKS Kraków.**

I tu leży przyczyna ciężkiej atmosfery, która wytworzyła się w Berlinie, gdzie niemieccy naziści uczynili z Olimpiady wielką propagandową demonstrację faszystowską.

Czyż w Berlinie można było mówić o zbrataniu wszystkich narodów świata wówczas, gdy w III Rzeszy namiętnie szerzono nienawiść rasową, a dyskryminacja rasowa w Stanach Zjednoczonych przybierała coraz potworniejsze rozmiary. Wprawdzie Amerykanie zabrali ze sobą do Europy kilku czarnych lekkoatletów czy też bokserów, ale nie wszystkim mogli zamydlić oczy. Przebywając w wiosce olimpijskiej, spotykałem się ze sportowcem amerykańskim. Zapytałem kiedyś dlaczego w drużynie pływackiej USA nie ma ani jednego Murzyna? I co się dowiedziałem: czarnym nie wolno w Stanach Zjednoczonych uczęszczać do basenów pływackich, w których pływają biali: Murzyni bowiem brudzą wodę...

Przypominam sobie również jedną z historii olimpijskich, która wydarzyła się w 1910 roku w czasie Olimpiady w Sztokholmie. Jest ona tak charakterystyczna, że opowiem ją pokrótce:

Człowiekiem, który zrobił największe wrażenie na bieżni sztokholmskiej był Murzyn amerykański Drew. Biegacz ten osiągnął najlepsze czasy w ćwierćfinale i półfinale; zdaniem znawców można było go uważać za pewnego zwycięzcę w biegu na 100 metrów.

Nadszedł czas wielkiego finału. Na starcie miało stanąć sześciu biegaczy: czterech białych Amerykanów: Craig, Mayer, Leppinoctt, Belote i czarny Drew oraz Południowo-Afrykańczyk Patching. Tego ostatniego jednak Yankesi nie uważali za niebezpiecznego.

Starter już zbliża się do mety — pięć pozycji jest zajętych ale jedna pozostaje pusta...

Starter jakby się chwilę wahał, ale widząc, że szósty zawodnik nie nadchodzi daje znak aby biegacze byli gotowi. Padł strzał — zawodnicy pobiegli, ryk widzów na stadionie zagłuszył jęki rozpaczy...



A jęki te, przechodzące w rozpaczliwy lament, dochodziły z szatni zawodników.

Jak się później wyjaśniło, trener amerykański z zimną krwią zamknął w szatni czarnego Drewa. Nie chciał, aby Murzyn zdobył medal olimpijski...

Drew był jeszcze przez wiele lat jednym z najszybszych ludzi świata, lecz nigdy nie zdobył złotego medalu — skórę miał zbyt czarną...

PIERWSZE WALKI OLIMPIJSKIE

Olimpijski turniej bokserski rozgrywał się w wielkiej hali, zwanej „Deutschlandhalle". Na arenie ustawiono dość daleko od siebie dwa ringi. Często się zdarzało, że zawodników dezorientował gong, który dochodził z sąsiedniego ringu.

Pierwszy dzień rozpoczął się od startu zawodników w wagach: muszej, koguciej, półśredniej, piórkowej i półciężkiej.

Sobkowiak wylosował Australijczyka Coopera. Jedziemy autobusem ze wsi olimpijskiej do hali Sobkowiak siedzi przy mnie i nic nie mówi. Czuję, że „Sobek" jest bardzo zdenerwowany. Staram się odwrócić jego uwagę od zbliżającej się walki.

— O, widzisz, tam w oddali znajduje się lotnisko na którym lądowali Żwirko i Wigura po zwycięskim locie wokół Europy...

— Panie Felku, a nic pan nie słyszał o tym Australijczyku, jak on boksuje? — przerywa mi „Sobek".

Jesteśmy wreszcie już w hali. Przychodzi kolej na Sobkowiaka. Widzę, że stara się opanować.

— Muszę go wybadać w pierwszej rundzie — dobrze panie Sztam?...

SOBKOWIAK NOKAUTUJE

Istotnie „Sobek" rozpoczyna walkę bardzo ostrożnie, może nawet zbyt ostrożnie. Nie skacze jak tygrys na przeciwnika, lecz czeka na kontry. To czekanie chwilami jest już zbyt denerwujące. Wydaje mi się, że „Pingwin" przepuścił wiele dogodnych momentów do zadania celnych ciosów.

Australijczyk próbuje tego czy innego uderzenia, ciosy jego palą się jednak na panewce. Sobkowiak walczy jak w pancerzu — jest doskonale kryty.

Wkrótce „Sobek" nabiera zaufania do swych sił, już teraz wie, że Cooper wraz ze swą egzotyką i tajemniczością nie jest wcale taki straszny. Pod koniec rundy „Sobek" kilka razy puszcza w ruch pięści, a krótkie haki lądują na szczęce przeciwnika.

— Więcej i silniej kontruj — mówię mu w czasie przerwy.

Katastrofa następuje dość nieoczekiwanie na początku drugiego starcia. Sobkowiak uchwycił moment do kontry. To był pół-hak, pół-prosty z prawej — uderzenie dość charakterystyczne dla polskich bokserów. Cooper pada na deski. Sędzia liczy do „czterech" Cooper wstaje. Widzę, że stracił głowę, gdyż po tak suchym ciosie powinien odpoczywać. Już wiem, że to koniec walki. Po tym uderzeniu Cooper nie będzie mógł długo wytrzymać.

Sobkowiak teraz już odzyskał całą wiarę w siłę swych pięści. Nie traci okazji, nie daje dojść do siebie przeciwnikowi, nowy, silny, krótki a celny cios i Cooper leży już na deskach. Był to pierwszy nokaut w turnieju olimpijskim, a jak się później okazało, jedyny w czasie dnia.

Pierwsze zwycięstwo podnosi naszych chłopców na duchu. Nabieramy lepszego samopoczucia.

ZWYCIĘSTWO CZORTKA

Jeszcze tego samego dnia Czortek spotkał się z Francuzem Bonnet. Obawiałem się o Kajtka, który cierpiał jeszcze przed kilku dniami na ból zęba i dziąsła. Te dolegliwości niewątpliwie osłabiły go znacznie.

Prosiłem więc Czortka, aby nie narzucił zbyt ostrego tempa, aby starał się rozłożyć równomiernie siły na trzy rundy. I Czortek posłuchał. Nie „szalał" na początku walki, jak to on lubił czynić. W pierwszej rundzie obaj zawodnicy chcą się wzajemnie atakować, ale po ciosach wpadają na siebie i często się obejmują. Starcie to nie jest więc ciekawe, bo walka jest mało płynna. Czortek jednak uzyskuje nieznaczną przewagę.

W drugiej „Kajtek" zainkasował dość niebezpieczny cios z prawej i przegrał rundę. Trzecia rozpoczyna się od ostrej wymiany ciosów. Mistrz Francji kilka razy trafia z prawej, ale Czortek rewanżuje się z lewej. Pod koniec walki widzę, że „Kajtek" ma jeszcze duży zasób sił, daję mu znak, aby finiszował. Kajtek teraz rusza naprzód i goni przeciwnika po ringu. Wygrywa on spotkanie nieznacznie, ale zdecydowanie.

Jeszcze jedna walka oczekuje nas w tym dniu. Pisarski ma się spotkać z Australijczykiem Cookiem w walce.

Pisarski zapomniał, że ma dłuższe ręce od przeciwnika i nie umiał tej przewagi zdyskontować. Dopuścił Cooka do zwarć w których Austrlijczyk górował dzięki większej sile fizycznej.

Pisarski przegrał nieznacznie. Już jeden zawodnik ubył nam z drużyny olimpijskiej.

Zbliżał się start Chmielewskiego — naszej największej nadziei olimpijskiej Heniek wylosował Belga Schryvera z którym spotkał się już w Poznaniu w czasie meczu Polska — Belgia. Wówczas wygrał gładko, ale teraz... chora ręka naszego mistrza niepokoiła mnie nie na żarty, tym bardziej, że wiedziałem o wielkiej odporności na ciosy jego partnera.

(Ciąg dalszy nastąpi.)